

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. dyrektora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, radcę Rządu Zygmunta Sawczyńskiego i tajnego radcę Jerzego księcia Czartoryskiego, zamianować najmiłościwiej członkami galicyjskiej krajowej Rady szkolnej na najbliższy trzechletni okres.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Wśród niezwykłych i niemożliwych gwałtowniejszych okoliczności, nastąpiła w Atenach zmiana gabinetu. Król niezadowolony z finansowej gospodarki dotychczasowego rządu, którego duszą był Delyannis, gospodarki, zagrażającej Grecyi zupełną ruiną, objął ją za pośrednictwem swojego sekretarza prywatnego życzenie, aby gabinet Delyannisa podał się do dymisji. Szef ministrów wszakże ignorując wolę królewską, postarał się o zwolnienie posiedzenia Izby i wezwał ją do oświadczenia, czy ma lub nie ma zaufania do niego. Ponieważ na posiedzenie przybyli wyłącznie sami zwolennicy Delyannisa, więc bez trudności przeszła uchwała, wypowiedziana zupełnie zaufanie dla szefa dotychczasowego rządu. Król tymczasem wezwał do siebie Constantopulos i poruczył mu złożenie nowego ministerstwa, a cała ta akcja odbyła się tak szybko, że w chwili uchwalania wotum ufności dla Delyannisa, nowy gabinet już się był ukonstytuował. Wiadomość o tem wywołała silne wzburzenie w szeregach przyjaźni byłego szefa ministrów. Nastąpiły zbiegłowska i demonstracje przed pałacem królewskim, a Delyannis rozschwałony owacyami tłumów, wygłosił do nich mowę, oświadczając, iż silny zaufaniem i poparciem naro-

du, nie myśli ustępować ze swojego stanowiska.

Oczekując dalszego rozwoju wypadków w Atenach, które, jak się z powyższego wykazuje szkicu, przybrały drażliwy charakter, powiedziec nam należy słów kilka o chwilowem położeniu finansowem Grecyi. Małe, i liczące nieco ponad dwa miliony ludności królestwo, obciążone jest długiem w wysokości 780 milionów drachm (franków), a na samo oprocentowanie i amortyzację tego olbrzymiego stosunkowo długu, potrzeba corocznie około 40 milionów drachm. Budżet przytem w roku zeszłym wykazywał przy stu milionach wydatków, tylko 95 milionów dochodu; dług tedy państwowy pochłania blisko połowę wszystkich dochodów skarbowych. Obecny rozpaczliwy stan finansów, jest następstwem bezmyślnej i prowadzonej z dnia na dzień gospodarki. Rząd pożyczal gdzie się dało i co się dało, częstokroć na lichwiarskie procenta i na zastaw głównych źródeł bogactwa krajowego. Przytem w Atenach postępowano tak samo jak w Belgradzie. Zaciągano pożyczki na ściśle określone cele, jak n. p. na budowę kolei żelaznych, zużywano zaś otrzymywaną gotówkę na pokrywanie bieżących wydatków i opędzenie pierwszych niezbędnych potrzeb. Wina za to, co się obecnie dzieje w Grecyi na polu finansów, nie spada wprawdzie wyłącznie na Delyannisa, bo w ten sam sposób gospodarowano i za poprzedniego gabinetu Trikupisa. Delyannis jednak o tyle zawinił, że podsycając bezustannie aspiracje ludności helleńskiej do tych posiadłości Turcyi, które w przeważnej części są zamieszkałe przez ludność grecką, utrzymywał w ciągłym wzburzeniu umysły, wytworzył szereg chaotycznych stosunków i podkopał do reszty kredyt Grecyi za granicą. Stan więc obecny nie mógł dłużej się ostać, Grecyi groziło zupełne bankructwo a koronie nie pozostawało nic innego, jak uczynić próbę z nowym systemem, który reprezentuje Constantopulos.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 1 marca 1892:

1) Wyznaczyć Jana Alexiewicza, kierownika szkoły ludowej w Lubaczowie na 2go reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie;

2) przenieść ze względów służbowych Mieczysława Lenartowicza, nauczyciela szkoły ludowej w Dulczy wielkiej, na kierownika 2-klasowej szk. lud. w Woli wadowskiej (pow. mieleckiego);

3) przenieść Maryę Kolarzek, nauczycielkę szkoły ludowej w Biliezu ze względów służbowych do Hoszan (pow. rudeckiego);

4) przekształcić szkoły filialne w Szalowej (pow. Gorlice), w Sobolowie, Pierzchowie Borku, Targowisku, Chroście i Łąckie dolnej (pow. Bochnia) i w Groblach (pow. Nisko) od 1 września 1892 na etatowe;

5) przekształcić szkoły etatowe w Pyszni (pow. Nisko) i Lutezy (pow. Rzeszów) od 1 września 1892 na 2-klasowe o 1 nauczyciela z pełną płacą i 1 nauczyciela młodszym, zaś w Żegocinie (pow. Bochnia), w Swoszowicach (pow. Wieliczka) i w Jasieniu (pow. Brzesko) od 1 września 1862 na 2-klasowe o 2 nauczycielach z pełną płacą;

6) zorganizować w Woli tanewskiej (pow. niskiego) szkołę ludową od 1 września 1892;

7) zamianować: Michała Eustachiewicza nauczycielem 4-klasowej szk. lud. w Rozdole;

Klemensa Mykitkę, nauczycielem 4-kl. szk. lud. w Żydaczowie;

Jana Bojakowskiego nauczycielem szkoły etatowej w Derzowie;

Jana Mayera, Teodora Laureckiego i Józefa Welka nauczycielami 4-kl. szk. lud. męskiej w Żółtkwi;

Jana Kubisza nauczycielem szkoły etatowej w Żółkwi na Winnikach;

Jana Szezyńskiego nauczycielem szkoły etatowej w Petrance;

Jana Werchołę naucz. szkoły filialnej w Powerchowiu;

Michała Koguta kieruj. nauczycielem 2-klasowej szkoły lud. w Horożance wielkiej;

ks. Adama Oberca naucz. religii obrz. łać. w 5-klasowej szkole lud. męskiej w Jaworowie;

Józefa Buzka naucz. 2-kl. szkoły lud. w Oleszycach starych;

Michalinę Kmietowiczównę nauczycielką szkoły filialnej w Jastrzębiu;

Maryę Dąbrowską naucz. szk. filialnej w Młynem;

Maryana Górskiego stałym nauczycielem młodszą 2-klasowej szkoły ludowej w Husiatynie;

Maryę Krzanowską stałą nauczycielką młodszą 6-kl. szkoły żeńskiej w Gorlicach;

Jadwigę Przesmycką stałą naucz. młodszą 6-kl. szk. żeńskiej w Gorlicach;

Józefa Frączka naucz. szkoły etatowej w Kolbuszowej dolnej;

Jana Mikołaja Rudeńskiego naucz. szk. etat. w Ostawach białych;

Mikołaja Faszczewskiego naucz. szkoły etatowej w Zarzeczu;

Konstantego Niementowskiego naucz. szkoły etat. w Sadowce;

Filipinę Czernyńską kierującą nauczycielką 5-kl. szkoły ludowej żeńskiej w Trembowli;

Teofilę Murkowską, Aleksandrę Wolańską i Eugenję Szefer nauczycielkami 5-kl. szk. lud. żeńskiej w Trembowli;

Annę Ferenz stałą młodszą nauczycielką 5-kl. szk. lud. żeńskiej w Trembowli;

Jakoba Wawraszka stałym naucz. szk. etat. w Lipnicy;

Wawrzynca Władkę stałym naucz. szk. etat. w Grodowicach;

Bazylego Kisieluka stałym naucz. szk. etat. w Staruni;

Piotra Hryniowskiego stałym naucz. szk. etat. w Horochowie;

Franciszka Grabowskiego stałym naucz. szk. etat. w Ostrowach tuszowskich;

Stanisławę Remeżównę stałą nauczycielką szk. etat. w Hreniowie;

Zucyę Glinińską stałą nauczycielką szk. etat. w Niewocynie;

Michała Bassarabę naucz. szk. etat. w Lachowcach;

Filipinę Mosiewiczównę naucz. szkoły filialnej w Kędzierzawcach;

Aleksandra Wareckiego naucz. szkoły etat. w Laszkowie;

Cypryana Wierzbianskiego naucz. szk. etat. w Wysoku;

Bazylego Romanowa naucz. szk. etat. w Bordolakach;

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chocińskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Pytania i odpowiedzi, wnioski i uwagi dziennikarzy szły tak szybko po sobie, jak ciecica rapierowe wprawnych szermierzy. Zaledwie mogłem podążyć za błyskawicznymi ruchami języków obosiecznych, tam mniej, że Strzeziński, rozgrawszy się, połykał całe sylaby, wyraził nawet. To jednak, co zdołałem pochwylić z dialogu, odsoniło przedemną najskrytsze tajniki dwóch charakterów, złączonych wspólnymi zasadami, a mimo to krótko do siebie niepodobnych. Pod temi samymi służyli znakami, ale jakże inaczej. Więc nie takie lub inne przekonania, stanowia o wartości człowieka, lecz jedynie jego treść moralna? Było to dla mnie nowe spostrzeżenie.

Jak dwa koguty, gdy zważyli się męźnie, odpoczywają, pożerając się ukośnemi spojrzaniem, gotowi mimo zmęczenia w każdej chwili do dalszego boju, tak spoglądali na siebie Strzeziński i Orowski. Pierwszy targał nerwowym ruchem długiej, białej ręki

brodę niecierpliwie, drugi uśmiechał się szydersko. I byłoby może uderzyli po raz wtóry na siebie, gdyby nie wypadek, który mnie zastanowił. Oto odczepił się od kółka dam wojownik zachowawczy i zdążył wprost w naszą stronę. Widziałem, jak się Orowski szybko podniósł, zabierając się do ucieczki, ale nie zdążył drapnąć. Już się Kolski zbliżył i witał się serdecznie z Strzezińskim i Piwońskim. Potem zwrócił się do Orowskiego i podając mu rękę, odezwał się:

— Czytałem dziś wczorajszy artykuł pański, wymierzony przeciw mojej osobie, i pospieszam powinszować panu temperamentu. Już dawno nie spotkałem się z podobną siłą i ciętością. Bravo, kolego! Takich piór potrzeba nam więcej, zalewa nas bowiem letnia a słodkawa woda zdawkowych piśmaków.

Pochwałony przeciwnik stracił na razie równowagę. Miejsce ironicznego uśmiechu, zajął na jego grubych, mięsistych wargach, które się głupekowo otworzyły, wyraz zdumienia. Zachwiał się pod wyniosłym spojrzaniem Kolskiego.

Szermierz konserwatywny patrzył na mnie przez chwilę uważnie, potem odezwał się:

— Zdaje się, że miałem przyjemność spotkania pana zeszłego roku w podróży. Pan Topoliński?

Prawda, przypomniałem go sobie teraz. Jechałszy razem z Wenecyi do Wiednia. On wracał z Neapolu, ja z Medyolanu.

Salon pani Jazłowskiej ożywił się tymczasem. W miarę, jak się zapełniał, tracił

charakter chłodnego zebrania ludzi dobrze wychowanych, odmierzających ruchy i słowa. Kilkadziesiąt osób pięci obojga rozbiło się na gromadki. Tu ułożył się z tualet damskich różnobarwny bukiet, przepleciony cienkimi ubraniami panów, tam znów skupili się sami mężczyźni, gawędząc przyciszonym głosem. Z kół i kółek wybiegały od czasu do czasu głośniejsze wykrzykniki, wesołe śmiechy nawet, zwracające uwagę całego towarzystwa.

Przed kominkiem marmurowym stała panna Zabudowska, otoczona wieńcem młodzieży. W kremowej sukience, ozdobionej czarnymi aksamitkami, w gładkim staniu, uwydatniającym wszystkie linie jej wspaniałej budowy, z herbacianą różą we włosach, wysoka, rysowała się korzystnie na tle czarnych tużurków.

Obrzucałem badawczym spojrzaniem świat niewieści, porównując leśną moją rusalkę, z jego przedstawicielkami. I tu, chociaż nie brakło hoźnych, ładnych buziaków, królowała uroda.

Nie zbliżałem się do niej, nie chciałem robić nowych znajomości. Gniewało ją to widocznie, bo rzuciła w moją stronę z iskrzących oczu szybkie błyski zniecierpliwienia.

Pani Jazłowska prosiła do herbaty. Teraz dopiero przysunąłem się do panny Zabudowskiej i podałem jej ramię ku niepomiernemu zdziwieniu trzech czy czterech paniczek, nadskakujących mojej wybranej z zaciekłością kotów.

— Przepraszam panią, że pozwoliłem na siebie czekać, — wyrzekłem — ale nie

mam ochoty uczenia się na pamięć codzien-

nie po dwadzieścia nazwisk.

— Nie pan na tem nie stracił — odparła. — Panowie, których pan widział przy mnie, należą do nudnego gatunku pospolitych fiortów.

W niewielkiej salce ustawiono oprócz dużego stołu, kilka mniejszych. Każdy usiadł, gdzie mu się podobało, lub gdzie zastał miejsce wolne. Nie przyszedł tu nikt na smaczne kąski, których u pani Jazłowskiej nie było. Trochę zimnego mięsiva i ciasteczek miało pokrzepić siły zużyte przez dłuższą pogawędkę. Nikt też nie rzucił się chciwie na półmiski i talerze. Więcej ze zwyczaju niż z głodu albo z łakomstwa brano, co służba podawała.

— Czy wolno wiedzieć, jakie pan wrażenie wyniesie z dzisiejszego wieczoru? — zapytała panna Zabudowska szeptem.

— Jak dotąd, bardzo korzystne — odparłem. — Z początku zdawało mi się, że nasi literaci i artyści kopiuja niewolniczo tak zwany świat, ale przekonałem się wkrótce o omyłce. Można się od nich dowiedzieć czegoś więcej, niż od moich sąsiadów wiejskich.

— Jak kiedy i jak gdzie — mówiła. Dotąd ich pan właściwie nie widział, bo żaden z nich nie potrafił jeszcze o sprawę, która by wszystkich zajęła. Ale niechby tylko ktoś poruszył jaką kwestyę palącą, przekonałby się pan natychmiast, że pod skorupą jednostajnych form, drzemią oryginalne, dziwaczne nieraz charaktery. Bywałem świadkiem scen wybuchowych, które mnie w pierwszej chwili przeraziły. Spokojni pozornie równi, głady panowie giestykują wówczas

Bazylego Pellicha naucz. 4-kl. szk. lud. męskiej w Bolechowie;

8) zaliczyć książkę pod tyt.: „Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych. Część II, ułożona przez Stanisława Tarnowskiego i Franciszka Próchnickiego, we Lwowie, nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Cena egzemplarza 1 zł. 85 ct. a. w.“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim;

9) zaliczyć książkę p. t.: „Corneliusa Neposa, żywoty znakomitych wodzów, do użytku szkolnego zastosował Franciszek Patocka, słownikiem łacińsko-polskim zaopatrzył Roman Słowiński, w Pradze, nakładem księgarni J. L. Kobera, 1892“ w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyjach z językiem wykładowym polskim;

10) przyznać Tomaszowi Tokarskiemu, dyrektorowi c. k. gimnazjum w Sanoku, 3-ci dodatek pięcioletni od 1 lutego 1892.

Z Sejmów krajowych.

Wedle *Bohemii*, do Sejmu czeskiego już na dzisiejszym posiedzeniu zostaną wniesione przedłożenia rządowe, dotyczące ugody, a pierwsze ich czytanie odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Przy pierwszym zaraz czytaniu postawiony będzie zapewne wniosek o odesłanie tych przedmiotów do komisji z 27 członków, po 9 z każdej kuryi. Młodoczesi mają przy tej sposobności wystąpić z deklaracją, przeciwną przedłożeniom ugodowym, i zarazem z góry oświadczą, że przedłożenia ugodowe całkowicie usunąć należy. Na pierwszym posiedzeniu komisji ugodowej wystąpią Staroczesi i szlachta konserwatywna za odroczeniem obrad, i uchwała zapadnie niezawodnie w tym duchu. *Bohemia* dodaje, że niemieccy członkowie komisji jak najkategoryczniej wystąpią przeciw takiemu postępowaniu, a namiestnik oświadczy w imieniu Rządu, że Rząd, jako jeden z czynników ugody, przy niej obstaje, i wszelkimi konstytucyjnymi i prawnymi środkami będzie się starał ją przeprowadzić.

Wczoraj wieczorem mieli zebrać się w Pradze na narady mężowie zaufania Staroczechów, tudzież klub posłów młodoczeskich, a to celem powzięcia ostatecznej uchwały co do postawy, jaką mają w obec przedłożenia ugodowych.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie młodoczeskiego klubu, na którym dr. Kuczera wypowiedział dłuższą mowę o obecnej sytuacji. Jeden z członków klubu wezwał posłów sejmowych do działania w tym duchu, żeby został uchwalony zbiorowy adres do Najj. Pana z prośbą o koronowanie się na króla czeskiego i aby tym sposobem czeskie prawo państwowe miało także zewnętrzne znaczenie. Równocześnie młodoczeskie *Narodni Listy* w artykule zatytułowanym „W ostatniej chwili“, zwracają się do deputowanych staroczeskich i wzywają ich, aby zajęli stanowcze stanowisko w obec wiedeńskich punktacji ugodowych i nie głosowali za wnioskiem, dążącym tylko do ich odroczenia. Bez względu na szlachtę feudalną w zwartym szeregu z Młod-

doczechami powinni oni głosować za zupełnym usunięciem owych punktacji.

Morawski Wydział krajowy przedłożył dziś Sejmowi wniosek w sprawie przyzwolenia 30.000 zł. na złagodzenie niedostatku w niektórych powiatach Morawy. Tenże Wydział krajowy przygotował przedłożenie w sprawie uregulowania, względnie polepszenia stosunku służbowego urzędników krajowych.

Z Pesztu.

(Pogłoski o ustąpieniu ministra honwedów. — Komisje Izby deput.)

Jeden z dzienników opozycyjnych donosił w tych dniach z całą stanowczością, iż minister honwedów, generał Fejervary, ustąpi w czasie najbliższym z gabinetu i że rada ministeryjna zajmowała się już kwestyą jego następcy. Dzienniki wzmiankowany dodał przy tem, że minister honwedów nie zatrzyma mandatu, udzielonego mu przez wyborców okręgu budyńskiego, tem bardziej, że przeciw wyborom wysłano wiele protestów. Wobec tych doniesień, zapewniają ze strony kompetentnej, iż w tem wszystkim nie ma słowa prawdy. Minister Fejervary nie objawił zamiaru ustąpienia, to też rada ministeryjna nie miała potrzeby zajmowania się kwestyą jego następcy. Minister przyjął już ofiarowany mu mandat poselski, przeciw któremu nie podniesiono bynajmniej zarzutów. Baron Fejervary jest wprawdzie od pewnego czasu cierpiącym, stan ogólny jego zdrowia nie daje jednak powodu do zaniepokojenia. Wkołach dobrze poinformowanych podnoszą w ogóle z całym naciskiem, że nie zanosi się bynajmniej na jakiegobądź zmiany w gabinecie.

Komisja adresowa Izby deputowanych wybrała przewodniczącym byłego prezydenta ministrów, Kolomana Tiszę. Rozprawy nad adresem mają się rozpocząć 7 b. m.

Również ukonstytuowała się już komisja finansowa, wybierając przewodniczącym dep. Wahrmana.

Z Petersburga.

(Nowy minister komunikacji. — Klęska głodowa. — Gen. Annenkov. — Projekt ubezpieczenia robotników.)

Mianowanie Wittego ministrem komunikacji sprawiło pewne wrażenie. Choć jego właśnie wymieniano już od pewnego czasu, jako kandydata na tę posadę, to przecież powątpiewano, aby wybór miał paść na Wittego, który dopiero od r. 1886 znajduje się w służbie państwowej. Przedtem był on urzędnikiem kolei południowo-zachodniej, gdzie po dwudziestu latach służby otrzymał posadę dyrektora. Dzienniki wypowiadają w ogóle zadowolenie z tej nominacji, gdyż zdaniem ich, nowy minister posiada potrzebne fachowe uzdolnienie.

W tych dniach ogłoszono urzędowe sprawozdanie o zarządzeniach dla niesienia pomocy w okolicach nawiedzonych głodem. Wedle tego wydano po dzień 4 lutego przeszło 123 milionów rubli, z której to sumy przypada znaczna część na gubernie: saratowską, kazańską i samarską. Nawet oficerowie

przyznają, iż teraz dopiero rozpocznie się najcięższa i najtrudniejsza walka z klęską głodową, albowiem nagromadzone zapasy zupełnie prawie się wyczerpały, a roboty wiosenne muszą być już wkrótce podjęte. Dla pokrycia najpilniejszych potrzeb należałoby mieć pod ręką przynajmniej dwadzieścia milionów pudów zboża...

Prace publiczne, których głównym celem jest dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej niedostatkiem, postępują niezmiernie powoli i jak dotychczas nie wykazały żadnego dodatniego rezultatu. Ten stan rzeczy daje dobrą sposobność licznym i potężnym przeciwnikom gen. Annenkowa, który stoi na czele odnośnego komitetu, do dyskredytowania go u dworu, a jak słyhać, zabiegi w tym kierunku odniosły już po części skutek, stanowisko bowiem Annenkowa mocno jest zachwiane. Obiega nawet pogłoska, iż wzmiankowany komitet ma być rozwiązany.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że rada państwa zajmie się niebawem opracowanym już przez ministerstwo skarbu projektem ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków. W myśl projektu wszelkie fabryki, zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające najmniej 10 robotników, obowiązane będą założyć u siebie owe kasy. Prawo do pobierania emerytury z kasy przysługuje robotnikom, którzy w skutek nieszczęśliwego wypadku stali się niezdolnymi do pracy. Wdowom po robotnikach, którzy zmarli z winy właściciela fabryki, przysługiwać będzie prawo do emerytury w rozmiarach 50 proc. zarobku rocznego, dzieci zaś do chwili dośnięcia do pełnoletności i zawarcia małżeństwa pobierać będą emerytury w wysokości 20 lub 15 proc.

Persya i jej panujący.

Korespondencya z Teheranu do *Temps* donosi o niezmiernem usposobieniu duchowieństwa dla monopolu tytoniowego; tak samo, jak dawniej palenie tytoniu monopolistycznego jest obłożone klątwą. Handel tytoniem ustał, publicznie nikt tytoniu nie pali. Mollahowie podlegają do oporu — chociaż monopolu już nie ma, bo chcą oporem zmusić szacha do usunięcia pierwszego ministra, który się zanadto już „zanglizował“, jak twierdzą te ciemne głowy. Właściwie jest to ruch przeciwko samemu szachowi, który chciał wpuścić trochę europejskiego powietrza i światła w zatęchłą od czasu Islamu krainę światłości i ognia, jaką była w epoce Zoroastra.

O rozruchach styczniowych, w których nawet syn szacha przed tłumem ustąpić musiał, pisze korespondent, że wywołał je nakaz wyjazdu, wydany jednemu z najzapalczywszych mollahów stolicy. W odpowiedzi na rozporządzenie, Teheran pozamykał wszystkie sklepy i wysłał tłumy ludu przed pałac „króla królów“, jak się to „nie“ z dawnej władzy Cyrusów i Daryuszów pozostało, dziś jeszcze nazywa. Wojsko dało ognia i położyło sześciu burzycieli trupem, a piętnastu raniło. Pospółstwo się rozpięchło, ale plac boju przy nim pozostał, bo kiedy wojsko strzelało jednocześnie urzędnicy dworu zjawiali się u owego mołły z podarunkami szacha i prośbą, aby raczył rozkaz wyjazdu uważać za niebyły i wpłynął na uspokojenie ludu. Jest to zupełna kapitulacya —

groźna w obec niekarności panującej w wojsku i zupełnego rozstroju kadrów oficerskich. Nawet przeciwnicy Europejczyków i europeizmu dopominają się zmiany: chcą sprężystego, porządniejszego rządu.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swj szkatuły gminie Inwał, w powiecie wadowickim, na budowę szkoły, za pomocą w kwocie 150 zł.

— **Otwarcie Sejmu krajowego.** Dzisiaj, jako w dniu otwarcia Sejmu krajowego odbyły się uroczyste nabożeństwa o godzinie 10 z rana w kościołach Archikatedralnych. W Archikatedrze łacińskiej odprawił nabożeństwo ks. kanonik Lenkiewicz w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli JE. P. Minister Zaleski, JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Bardeni, JE. P. Marszałek krajowy ks. Sangusko i wiele innych dostojnych osobistości, wielu posłów sejmowych, niektórzy w pięknych strojach polskich i liczna publiczność.

W kościele metropolitalnym św. Jura celebrował ks. prałat Siengalewicz w asystencyi kanoników kapituły, w obecności ks. Metropolity Sembratowicza i licznych posłów narodowości ruskiej.

Również uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele Archikatedralnym ormiańskim.

Na wieży ratuszowej, i z gmachu sejmowego powiewają chorągwie o barwach miasta i kraju.

— **P. prezydent kolei Państwowych**, dr. Leon Biliński, dnia 1 b. m. o godzinie 11, minut 35 przybył osobnym pociągiem komisyjnym do Brodów. W sali I. klasy oczekiwali p. prezydenta: Rada gminna z burmistrzem p. Witosławskim na czele; Izba handlowa z prezydentem p. Bykiem; „Gwiazda“ z prezesem ks. Świstelnickim i gremium urzędników kolejowych z nacelnikiem p. Szyszowskim na czele. Wszystkie deputacje przyjął dr. Biliński bardzo uprzejmie i przyrzekł wszelkimi siłami przyczynić się do podniesienia handlu w tem mieście. Szczególnie serdecznie powitał dyrektora gimnazjalnego p. Adlofa, jako byłego swego profesora. O godzinie 12 minut 35 opuścił nasze miasto dr. Biliński, odprowadzony przez burmistrza p. Witosławskiego.

Wczoraj deputacya lwowskiej Rady miejskiej, składająca się z pp.: prezydenta Mochackiego, wiceprezydenta Marchwickiego i delegata Michalskiego, była u p. prezydenta dr. Bilińskiego i usłyszała od niego życziwe obietnice tak co do budowy centralnego dworca, jak i co do zeszłorocznego wniosku p. Michalskiego w sprawie dostaw kolejowych.

— **Bankiet** na cześć P. Prezydenta generalnej Dyrekcji kolei państwowych urzędującej dzisiaj o godzinie pół do 7 wieczorem w sali hotelu Europejskiego Komitet c. k. gal. Towarzystwa rolniczego, jako dawniejszemu członkowi Komitetu i koledze. Bankiet ten na 36 nakryć odbędzie się w zamkniętym kole.

— **Na cześć dr. Leona Bilińskiego**, prezydenta kolei Państwowych, byłego członka Rady nadzorczej Banku rolniczego, urządza Rada nadzorcza tegoż Banku obiad, który się odbędzie 7 marca w poniedziałek o godzinie 6 po południu w sali Kasyna Narodowego (wchód z ulicy Kociuszki nr. 7).

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione rzymsko-katolickie probostwo *regiae collationis* w Kałuszu, ks. Józefowi Szeligiewiczowi, dotychczasowemu kooperatorowi w Kołomyi.

— **Wyjątkowa nędza.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli na ten cel: pp. E. L. ze Stupnicy 2 zł., Franc. Wowkonowicz z Trembowli 1 zł., S. K. z Dzikowa 1 zł. 50 ct., Ks. J. Ch. w Rogach 1 zł., p. X. 5 zł.

— **Komitet wystawy przemysłowej budowlanej** podaje do wiadomości, że w sprawach dotyczących się wystawy można zasięgnąć wyjaśnień co dzień w urzędzonym specjalnie biurze wystawy, w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Rynek 1. 30, I piętro, w czasie od 6 do 8 godziny wieczorem; w niedziele i święta od 10 do 12 przed południem.

— **Dyrekcya Tow. Miłosierdzia** pod godłem Opatrzności podaje powtórnie do publicznej wiadomości, że dotychczasowy kursor Antoni Węzowicz został wydalony, a wszelkie zbieranie wkładek od członków Towarzystwa i odbiór puszek groszowych ze sklepów oddane Siostrze Józefatom. Dyrekcya uprasza o natychmiastowe doniesienie jej, gdyby wydalony kursor Węzowicz chciał inkasować pieniądze.

— **Ogień pokojowy** powstał wczoraj po godzinie 8 wieczór w mieszkaniu krawca Rubina Kurzera, pod 1. 18 przy ulicy Halickiej, a zapuściła go przez nieostrożność służąca Nettli Ebers. Z zapalonej już lampy zdęła ona szkło, celem wyczyszczenia go, poczem przez silne dmuchnięcie zgasić chciała lampę. W tej chwili eksplodowała nafta w rezerwarze, a Ebersówna w przestachu rzuciła ją na ziemię, w skutek

jak włosy, podnoszą głos, zapalają się lub kasają nawzajem.

— Byłbym z przyjemnością świadkiem takiej rozprawy — zauważyłem.

— Bo warto ich wtedy rzeczywiście postuchać. Tryskają z nich myśli, jak iskry z kamienia, i krzyżują się z szybkością błyskawic. Ale na widok podobne trzeba nie raz czekać po kilka tygodni, bo panowie literaci i artyści są kapryśni i odsłaniają się niechętnie przed ciekawymi profanami, którzy cisną się do salonu pani Jazłowskiej. Zwykle bawią się, jak obecnie.

Towarzystwo, siedzące przy głównym stole, nie różniło się niczem od zwykłych gości lepszego domu. Jadło, gawędziło, uśmiechało się i śmiało, jak wszędzie. Daremnie nadstawiałem uszu na prawo i lewo. Znikąd nie wpadło do nich ani jedno słowo, któreby przypominało, że znajduję się wśród osób wysoko wykształconych i utalentowanych.

Powieściopisarz skarżył się jakiejś wiekowej literacie na stosunki swoje z wydawcami, dramaturg dąsał się na aktorów, historyk ubolewał nad ubóstwem biblioteki, przyrodnik opowiadał gospodyni o ostatniej wycieczce naukowej, nowelista flirtował z młodzieńcą panienką z zadartym noskiem, jeszcze ktoś inny dowcipkował. Powtarzano sobie wiadomości bieżące, plotki i ploteczki. Tylko przy mniejszych stolikach było nieco gwarnej i weselej. Chichotała się tam młodzież płci męskiej i żeńskiej a wśród niej królowała Barowska.

W ten skłuniony gwar pospolitych rozmów wpadł nagle głośniejszy wykrzyknik niewieści.

— O, bo pan, gdyby pan posiadał władzę, kazałby spalić wszystkie książki, jak Kalif Omar, smutną pamięci, pogromca rękopisów Alexandryjskich.

Spojrzałem na szary koniec, z kąd zwrot ten pochodził. Siedział tam Kolski, mając po obu stronach dwie panny, obdarzone bardzo skąpo wdziękami.

— Nie byłbym tak okrutnym i naiwnym — odpowiedział publicysta — ale prawdą jest, że zamknąłbym pewną część zadrukowanej bibuły do szaf, przystępnych tylko dla fachowych uczonych.

Prawdopodobnie spotkałby los ten wszystkie dzieła postępowe — mówiła podstarzała już nieco dziewica, rzucając przez binokle, sterzące na długim, spiczastym nosie, pogardliwe spojrzenie na pisarza zachowawczego.

Na to Kolski:

— Nauka, pani, nie jest ani postępową, ani konserwatywną, ale po prostu nauką, ta zaś staje się wtedy szkodliwą, gdy podaje do wierzzenia hipotezy, które domagają się jeszcze sprawdzenia. Otóż przed bramą krainy domysłów i dowolnych przypuszczeń postawiłbym straż z rozkazem, aby nie wpuszczała do niej nikogo, oprócz ludzi, zajmujących się wiedzą, nie po dyletancku, nie po amatorsku, lecz zawodowo, a na użytek publiczny przeznaczyłbym jedynie rzeczywiście zdobyte nauki, fakta, potwierdzone przez doświadczenie.

— Nauka dzisiaj nie wygłasza żadnych hipotez — odezwał się z drugiego końca stołu Orowski. — Podaje ona same fakta.

— Z jakiej racji, jeżeli wolno wiedzieć? — pytał Kolski.

— Z takiej, że jedynym kamieniem probierzem, którym się posługuje, są zmysły, a te nie zawodzą nigdy.

— Tak, zmysły nie zawodzą nigdy — powtórzyła za Orowskim sąsiadka Kolskiego.

— O, o... zaszemrało kilka głosów.

— Żadnie nie zawodzą! — mruknął Piwoński.

Kolski przechylił się lekko w stronę postępowca i wyrzekł:

— Pan wierzy, że zmysły widzą, czują, słyszą, smakują, i tam dalej, zawsze istotny stan rzeczy?

— O tem nie może być dwóch zdań — odrzucił Orowski.

— Czy tak? A gdyby pana na miejscu przekonał, że zmysły ludzkie — mówił Kolski — podnosząc się z krzesła.

— Już Kolski wre i kipi — odezwał się z cicha powieściopisarz, nakładając szklę na oczy.

Całe towarzystwo odwróciło się w stronę szarego końca. Salę zaległa cisza.

— Byłbym ciekawy — mruknął Orowski.

— Może panie będą łaskawe pomóż mi do niewinnego eksperymentu — mówił Kolski do swoich sąsiadek. — Jeżeli tak, to proszę jedną z pań, panią np. (ukłonił się w stronę prawą), aby raczyła się podnieść.

Panny miały na sobie suknie z białego kaszmiru w czarne paski. U pierwszej były te paski podłużne, a drugiej zaś szły w poprzek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

czego zajęły się franki u okien. Tylko dzięki przytomności umysłu samych lokatorów, którzy nadbiegłszy na krzyk służącej, natychmiast zerwali płonące franki, nie przybrał ogień większych rozmiarów.

— **Pożar** wybuchł wczoraj po północy w Zboiskach pod Lwowem. Bliższe szczegóły dotąd nie są nam wiadome, jednak sądząc z łuny, przypuszczać należy, iż musiał to być znaczniejszy ogień.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 3 marca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 marca do 12 w południe dnia 3 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2—3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 1,8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —8,9°C., najwyższa —6,6°C. wczoraj po południu najniższa —12,3°C. w nocy.

Przez całą dobę padał chwilami śnieg. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Turcyi; zwyżka 780 do 775 w północnej Rosyi

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 3 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni co do siły mierny (2—3), srednia temperatura doby około 10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— **Zamknięcie karnawału.** Czas pisze: Tegoroczny karnawał do ostatniej chwili niezwykle był ożywiony i zapełniony szeregiem zabaw, których wspomnienie i urok nie skończają się pewno z posypaniem głowy popiołem. Zdawałoby się, że po takim karnawale w dniach jego ostatnich zapanuje znużenie. Zamknięciem prywatnych zabaw był świetny bal w ostatni poniedziałek u hr. Stanisławów Badenich. Nie zapanowało znużenie bynajmniej, a dowodem piśmiennym, urządzony wczoraj w salach hotelu Saska przez grono panów, pragnących odwdziżyć się uroczym tancerkom za miłe trudy karnawałowe, za udział w zabawach. Że piknik odpowiedział założonemu celowi i był pięknym wyrazem holdu dla pań, za to recyzyły nazwiska panów, którzy się zajęli urządzeniem zabawy; między nimi wymienić należy hr. Edwarda Mycielskiego, Józefa hr. Wielopolskiego, Wł. hr. Stadnickiego, Wacława Zaleskiego i Wł. hr. Mycielskiego. Zabawa rozpoczęła się obiadem o godzinie 5 po południu, przy dźwiękach muzyki wojskowej. Potem otwarto piknik polonczem; prowadził go w pierwszą parę hr. Ludwik Plater z hr. Heleną Krasiną. Polonez ten przypominał taniec ludowy; pierwsza para, mianowicie tancerz stojąc przed muzyką, śpiewał odpowiednią zwrotkę, a chór tancerzy podejmował ją następnie. Potem szły ożywione tańce wirowe; do kadryla i mazura stawało po 40 par; dowodził tańcami hr. Edward Mycielski. W ogóle na tę piękną zabawę przybyło około 140 osób, między niemi państwo Julianowie Dunajewscy z córką, hr. Adamowie Krasinscy, hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa z córkami, hr. Mycielscy, hr. Platerowie, hr. Romanowie Michałowscy, pani Gorayska, hr. Komorowska i t. d. Z uderzeniem godziny 12 zamikły dźwięki muzyki 13 pułku, cisza zaległa salę i skończyła się ostatnia zabawa karnawałowa, jedna z najpiękniejszych.

— **Wychodźstwo.** Na krakowskim dworcu przytrzymała przedwczoraj policja 11 wychodźców z powiatów: sanockiego, pilźnieńskiego, ropczyckiego, liskiego, jasielskiego i przemyskiego.

— **W Kołomyi** odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., wieczór, w sali kasyna resursy, półroczny popis celniejszych uczniów szkoły Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki i miłośników polskiej sceny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zabłotowcach, koło Żydaczowa, Cecylia Dobroszewska, żona tamtejszego zawiadowcy folwarku.

W powiecie lubelskim, gubernii witebskiej, Franciszek Jasiewicz, właściciel dóbr Woropajewszczyzna. Zmarły był człowiekiem powszechnie szanowanym i wysoko wykształconym; utrzymywał stosunki z uczonymi, zwłaszcza medykami.

— **O pogrzebie** s. p. Jana hr. Tyszkiewicza, b. marszałka wileńskiego, donosi Słowo: Z Wilna wysłany został specjalny pociąg do Wagi, którym się udali na miejsce żałobni goście. Około 200 osób przybyło, by oddać cześć zmarłemu. We wspianej gotyckiej kaplicy, położonej przy samym pałacu, spoczywały zwłoki, trumna okryta była niezliczonymi wieńcami. Wiele rodzin z różnych stron zjechało się, by oddać ostatnią posługę. Przybyli: hr. Andrzejowie Potoccy, ks. Włodzimierz Czetwertyński, hr. Jezierski, pp. Karscy, pp. Rostworowscy, ks. Ogiński, hr. Czapscy, Zabiełkowie, Niezabytowscy, Mycielscy i wiele innych. Niezliczone tłumy właścicieli otaczały kaplicę, by się pomodlić za swego najłepszego dziedzica. Po śniadaniu, nakrytem na przeczło 300 osób, wysłany został nadzwyczajny

pociąg do Wilna, by odwieźć zaproszonych gości. Hr. Jan Tyszkiewicz pozostawił milionową fortunę swoim dwóm synom, Michałowi i Janowi.

— **P. Stefan Szolc-Rogoziński.** *Kurier Warszawski* donosi: Bawiący w mieście naszym od kilku miesięcy p. Szolc-Rogoziński zamyśla opuścić w jesieni bieżącego roku Warszawę i przenieść się na stałe mieszkanie do Egiptu. P. Rogoziński nie wróci więcej do Fernando-Po i z tego powodu obszerne plantacje, jakie tam posiada, oddał w zarząd młodszemu swemu bratu. Natomiast przedsiębiorczy podróżnik postanowił wstąpić w służbę u młodego egipskiego kedywa Abbasa i w tym celu wyjedzie do Kairu, gdzie posiada rozległe stoki. Następnie ma nadzieję objąć stanowisko wojskowo-administracyjne w egipskim Sudanie. Nie potrzebujemy dodawać, że p. Rogozińskiemu towarzyszyć będzie żona, której klimat afrykański bardzo dobrze posłużył.

— **Morderca Maryi Wisnowskiej,** kornet Bartenjew, skazany przez sądy dwóch instancji na roboty przymusowe, jak donoszą dziennikom wiedeńskim z Petersburga, ułaskawiony został przez cara, który zmienił wyrok sądowy w ten sposób, iż Bartenjew służył ma jako prosty żołnierz przez pięć lat na Kaukazie, poczem nastąpić może jego rehabilitacja!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Z powodu choroby pana Warmutha zamiast zapowiedzianego „Proroka“, dane będą dziś we czwartek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier'a. Muzyka Jakóba Offenbacha. — Jutro, w piątek, komedia Blumenthala „Na szarym końcu“.

Krakowski nowy teatr. Czas pisze: W budowie nowego teatru roboty idą pospiesznie. Strop sali widowisk już ukończony. Teraz pracują nad stropem w foyer. Szkielety żelazne łóż i galerie już ustawione. Teraz przystąpić mają do osiatkowania ich drutem i ogipsowania, co na kwiecień ma być gotowem. Rychło przystąpi Gridl do urządzenia sceny tak, aby gotową oddać na miesiąc sierpień. — Najwięcej czasu zajmie malowanie sali, jakoteż dostarczenie dekoracji w ilości 20 odmian. Z pospiechu robót wróżyć można, że teatr stanie do zimowego użytku. Z tego powodu już czas najwyższy, aby rozpisać konkurs na wzięcie entrepryzy. Wiadomo jest, że jeszcze w końcu roku zeszedł Namiestnictwo wystosowało odezwę do magistratu, zapytując o zamiary co do kierownictwa nowym teatrem; pytając: Czy mianowicie miasto weźmie teatr we własną administrację, czy też wypuści teatr w entrepryzę i w jaki sposób? — Na to zapytanie nie dostało dotąd Namiestnictwo odpowiedzi. Sytuacja jednak jest paląca ze względu na entrepryzę i aktorów. Ich zobowiązania względem entrepreneur'a i nawzajem kończą się z końcem maja. Entrepreneur dzisiejszy nie wiedząc, czy się utrzyma, nie będzie wiedział, co czynić z personelem przez te przejściowe miesiące. Dla aktorów zaś kwestya nieprzerwalności gaży jest kwestyą dalszej egzystencji. Z końcem maja zatem powinna być niepewność co do przyszłej entrepryzy rozstrzygniętą. Pora teatralnych wakacji od czerwca do połowy sierpnia jest porą odnawiania personalów, bo na owe miesiące zjeżdżają prowincjonalne kompanie do ogródków warszawskich. Ktokolwiek więc otrzyma entrepryzę, musi mieć przynajmniej dwa miesiące czasu do stworzenia kompanii teatralnej, aby ta już na 1 sierpnia zgrupowała się w Krakowie, i aby przerabiała nowy repertuar, za nim w nowym teatrze wystąpi, choćby to wystąpienie poprzedzi miało tymczasowe grywanie przez parę miesięcy w murach starego teatru. Jeżeli dalsze zwlekanie ogłoszenia konkursu potrwa po nad czas rozpoczęcia sezonu letniego w ogródkach warszawskich, możemy doczekać się smutnego rezultatu, że będzie entrepreneur, ale bez aktorów, bez repertuaru, bez sprzętów i bez garderoby.

Sejm krajowy.

(I. posiedzenie 3ciej seryi VI peryodu.)

Lwów, 3 marca.

(§) Z uderzeniem godziny 12 w południe, na którą zapowiedziany był początek pierwszego posiedzenia, zaczęła sala sejmowa zapełniać się posłami. Wielu wystąpiło w polskich strojach. Łoże i galerie zapełnione publicznością.

Na sali obecny J. E. P. Minister Za-leski, prezydent generalnej Dyrekcji kolei państwowych dr. Biliński.

Na ławie rządowej zajęli miejsca w pełnych uniformach J. E. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, radca Dworu hr. Łoś, jako komisarz rządowy, oraz komisarz Namiestnictwa p. Reimer.

O godzinie 12 min. 20 zabrał głos J. E. książę Marszałek krajowy Eustachy Sanguszko, zawiadamiając zgromadzonych, iż Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lutego został Sejm galicyjski zwołany na dzień 3 marca. Ponieważ komplet jest dostateczny (117 posłów), otwiera ks. Marszałek posiedzenie.

Na prowizorycznych sekretarzy powołał posłów: Paszkowskiego, Stanisława Jędrzejowicza, Włodzimierza Kozłowskiego i Ochrymowicza.

Następnie przemówił ks. Marszałek w następujących słowach:

Wysoki Sejmie!

Witając Panów po raz wtóry z tego miejsca, wyrazić muszę na samym wstępie ubolewanie, że w roku przeszłym Sejm galicyjski nie był zwołany i nie mógł zatem dopełnić swego zadania konstytucyjnego, na czym prawidłowy tok spraw krajowych nie mało cierpi.

Wyrażając to ubolewanie wyrażam zarazem i nadzieję, że się to nie powtórzy i że Sejmy, które stanowią część składową konstytucyjnego organizmu państwa, nie mniej istotną i równorzędną, co roku zwoływane będą.

Opieram zaś te nadzieje na przekonaniu, że cesarsko-królewski Rząd nie z chęci ubezwładnienia Sejmów, osłabienia ich powagi i odjęcia im znaczenia to uczynił, ale z powodu okoliczności, których tu nie powtarzam, gdyż są Panom dostatecznie znane. Powody te jednak są już dziś usunięte i mieć powinniśmy nadzieję, że Sejm nasz raz jeszcze w tym roku zwołany zostanie i będzie mógł w czasie właściwym uchwalić budżet na rok przyszły, co dla normalnego sprawotku jest koniecznem.

Winiem rozpoczynając tę sesję sejmową dać tej Wysokiej Izbie choć bardzo pobieżnie obraz działalności Wydziału krajowego.

Z pomiędzy licznych uchwał ubiegłego Sejmu doniosła miała znaczenie nowa instrukcja dla Wydziału krajowego. Było rzeczywiście na czasie, urząd stosunkowo młody, jakim jest Wydział krajowy, którego agendy z każdym rokiem się mnożyły a zastęp urzędników niepomiernie wzrastał, eokolwiek zreorganizować i w pewne więcej ścisłe formy ująć. Tej myśli dał wysoki Sejm wyraz, uchwalając na ostatniej sesji nową instrukcję. Zmiany w niej zawarte zostały wszystkie, w ciągu roku przeszłego, wprowadzone powoli i stopniowo.

Najważniejszą z tych reform było wprowadzenie starszych urzędników w departamentach i zorganizowanie ważniejszych działów administracyjnych w osobne biura. Biur takich z kierownikami na czele jest trzy: gminne, drogowe i szpitalne. Zaprzeczyc się nie da, że przez to zarządzenie administracja tych trzech niezmiernie ważnych działów na sprężystości i jednolitości kierunku zyskać musiała.

W uzupełnieniu tej organizacji przychodzi obecnie Wydział krajowy do Wysokiego Sejmu z projektami, których celem ostateczne uregulowanie dwóch bardzo ważnych działów: biura technicznego drogowego i służby krajowej melioracyjnej.

Pierwsze z tych biur, oddawna już istniejące, miało dotychczas organizację prowizoryczną a reorganizacja jego była już przed kilku laty przez tyloletniego a tak zastępnego kierownika departamentu drogowego, hr. Władysława Badeniego zamierzona, lecz z powodu choroby i śmierci jego nie został ten projekt wys. Sejmowi przedłożony.

Biuro melioracyjne, jedna z najmłodszych kreacji Wydziału krajowego, funkcjonowało i funkcjonuje dobrze od swego założenia, nie zostało jednak ujęte w organizację biurową; dziś kiedy czynności tego biura, coraz się rozszerzają, kiedy państwowy fundusz melioracyjny się zwiększył, a sprawa regulacji wód i drenowania coraz szersze zastosowanie i uznanie w kraju zyskuje — wydało się Wydziałowi krajowemu na czasie zorganizować je jednolicie, postawić oficjalnie na jego czele kierownika i stworzyć ramy organizacji, która by i rozszerzonej w przyszłości akcji melioracyjnej odpowiedzieć mogła.

Kiedy już mowa o organizacji Wydziału krajowego, to wspomnieć mi tu wypada, że w roku zeszłym pomnożyły się agendy tegoż o dwie bardzo ważne sprawy: zawiadywanie funduszami indemnizacyjnymi i administracja opłat konsumcyjnych krajowych.

Pierwsza zawiadywana jest przeważnie dotychczasowymi siłami Wydziału krajowego z nieznacznym dodatkiem sił nowych do tej administracji specjalnie dodanych. Druga zawiadywana jest wyłącznie siłami dotychczas w Wydziale krajowym pracującymi, a jakkolwiek funduszowi krajowemu znacznego

dochodu przysparza, to koszta administracji tego działu są właściwie żadne.

Na ostatek przedkłada Wydział krajowy wys. Izbie poleconą mu przez Sejm, reorganizację oddziału rachunkowego, która uzupełnia szereg reform administracyjnych w łonie samego Wydziału.

Uważałem za mój obowiązek zdać sprawę Panom z tej części czynności Wydziału krajowego, która dotyczyła ulepszeń w jego wewnętrznym ustroju dla tego, że o tem w sprawozdaniach Wydziału krajowego znajduje się tylko częściowe wzmianki, całości nie obejmujące, a jest to sprawa kraj niezawodnie z bliska obchodząca, która Sejm w roku zaprzyszłym bardzo żywo i skutecznie zajmowała.

A teraz przechodzę do przedłożen Wydziału krajowego a naprzód do budżetu.

Budżet na rok 1892 wykazuje bardzo poważny deficyt, przewyższający o wiele dotychczasowe. Przypatrując się jednak bliżej temu budżetowi, mniej on się przedstawia niekorzystnym, niżby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Do charakterystyki jego podnieść trzeba, że zawiera on niedobory zamknięć rachunkowych z lat poprzednich; nieczem bowiem innym nie są zwroty finansom: melioracyjnemu i koszarowemu, a zwroty te przenoszą cyfrę pół miliona. Inne podwyższenia rozmaitych rubryk są w przeważnej części albo rezultatem obowiązujących ustaw, jak to ma miejsce przy wydatkach na szkoły i na koszta leczenia, albo skutkiem poprzednich uchwał tej wys. Izby. Są też i pozycje budżetu, które Wydział sam podnieść widział się spowodowany.

Sądzę, że podwyższenia te, jakie Wydział krajowy proponuje, nie powinny niktogo dziwić, jego bowiem pierwszym obowiązkiem jest czuwać, aby instytucje, które ta wys. Izba do życia powołała, odpowiadały w całej pełni swemu zadaniu, zmiany zaś i ulepszenia z natury rzeczy połączone są zwykle z kosztami.

Nie w Wydziale krajowym, lecz w tym wys. Sejmie przedewszystkiem tylko regulować można wzrost naturalny budżetu krajowego, oraz przyspieszać lub zwalniać tempo jego rozwoju.

Chciałbym, by ta wys. Izba z tem przeświadczeniem do uchwalenia budżetu przystępowała.

Uszedłszy już spory kawał drogi, kto wie, czy nie jest na czasie badawczem okiem zlustrować to, co się zrobiło, a zarazem przypatrzyć się szczerze, w jaki sposób to na społeczeństwo i na kraj reaguje i jaki ztąd skutek został osiągnięty; a jeśli dojdzie się do przekonania, że ten skutek nie jest zupełnie zadawalający, że może nie całkiem odpowiada podjętym usiłowaniom, stwierdzić, jaka jest tego przyczyna.

Brak tego skutku może powodować czasem jaka wada organiczna pewnej instytucji; czasem może wina tego leżeć w czem innym, np. w społeczeństwie, które z instytucji korzystać dostatecznie nie umie.

Nie dziwiłbym się więc, a nawet pochwaliłbym musiał, gdyby ta wys. Izba, uderzona wzrostem budżetu, postanowiła postępować jeszcze ostrożniej, jak dotąd, w powoływaniu do życia instytucji nowych,

Sejm nasz, który w roku przeszłym skończył 30 lat istnienia swojego, zrobił — zdaniem mojem — swoje. Czy społeczeństwo zrobiło swoje, w tem pytanie. Jakkolwiek i tu postęp pewien zaznaczyć można, to jednak nie widzę w łonie tego społeczeństwa tego wysiłku, który jest koniecznym do tego, byśmy na własnych nogach stanęli, — nie widzę tego zastępu liczniejszego ludzi z inicjatywą, śmiało a trzeźwo obrachowaną, z energią i wytrwałością, których dziś każde społeczeństwo posiadać musi, jeśli ma kręczyć naprzód, a nawet istnieć.

W młodzieży, wychodzącej ze szkół naszych, — nawet fachowych i przemysłowych, — mało spostrzegam ochoty do rozpoczęcia samostnej, produktywniej pracy, dla której jeszcze u nas tak szerokie pole się otwiera; więcej za to oglądania się za posadami. Toż samo daje się spostrześć i w przemyśle krajowym, który na pomoc krajową lub państwową rachować lubi, a często na braku dzielności i kierownictwa utyka.

Czas jest wielki, by sobie społeczeństwo, — to jest, ogół w kraju — powiedziało, że ani inwestycjami, ani szkołami samemu kraju nie podniesiemy, jeśli nie będziemy w stanie wytworzyć zastępu ludzi przedsiębiorczych, do wszelkiej pracy zdolnych i z inicjatywą i charakterem.

Takiego zastępu wytworzyć sama szkoła nie potrafi, chyba szkoła życia, a społeczeństwo może zuniejszy wpływ ujemny, jeśli nie wprost demoralizujące, — choć i to często bywa — to przynajmniej paralizujące, które dziś jeszcze na jednostki częstokroć wywiera.

Chwila po temu, by społeczeństwo z pewnym wysiłkiem się do pracy ekonomicznej wzięło, jest wskazana.

Dwa fakta wielkiej wagi, które zaszły w ciągu dopiero co upłynionego roku, dają

nam otuchę lepszej przyszłości, jeśli z nich korzystać będziemy umieli:

Upaństwowienie kolei Karola Ludwika daje nam tańsze transporta, oraz gwarancję, że z konkurencją obcą pod względem taryf walczyć będziemy mogli, pozwoli ono zapewne rozwinąć się znacznie ruchowi lokalnemu, i umożliwi powstanie licznych przedsiębiorstw.

Drugi fakt — o ile przewidywać można — bezsprzecznie korzystny dla naszego kraju, to traktat handlowy z Niemcami. Przewidujemy, że kraj nasz przeciwko znowu eksportować zboże, drzewo i bydło do Szwajcarii i Prus, jak to od niepamiętnych czasów miało miejsce, a w skutkach sztucznych taryf celnych w ostatnich latach uniemożliwionem zostało.

Jedno z największych podniesień wydatków i to tak w budżecie zwyczajnym, jak nadzwyczajnym, powoduje szkolnictwo. I tak n. p. podniósł Wydział dotację na stypendya dla kandydatów nauczycielskich o drugie tyle, to jest do sumy 60.000 zł.

Miejmy nadzieję, że tem podniesieniem nie tylko osiągnięty będzie choć częściowo cel zarządzenia brakowi sił nowych nauczycielskich, ale także, że ta młodzież, którą w kraju tak ważne i szczerne czeka zadanie, tą pomocą od moralnych chorób ochronioną zostanie, na które rzucona na pastwę losu, niestety nie raz jest narażoną.

Znajdziecie Panowie dalej w waszych pulpitach przedłożenie, którego celem polepszenie losu tych właśnie nauczycieli, którzy najgorzej materialnie stoją.

Przedkładając te ciężkie ofiary pieniężne wys. Izbie do uchwały, trzymał się Wydział krajowy tradycyi tej wys. Izby, która nigdy nie szczędziła ofiar, by szkolnictwo krajowe na wysokości zadania utrzymać a byt nauczycieli o ile możności zabezpieczyć i przynajmniej znośnym uczynić.

W sprawie ulepszeń w stosunkach gminnych przedkłada Wydział krajowy tylko jedną ustawę o policyi ogniowej po wsiach.

W sprawozdaniach Wydziału krajowego znajdziecie Panowie powody, dla czego tylko ta jedna ustawa przedłożona Wam jest, nie znaczy to jednak, by Wydział spuszczał z oka i inne projekta ustaw.

Zbierał on i zbiera skrupulatnie materiały, które — mam nadzieję — posłużą jeszcze do naprawy dalszej naszych stosunków gminnych.

Po rusku. Szanownych Panów ruskiej narodowości, witam jak co roku, w ich języku. Z ław waszych padły pod koniec Sejmu poprzedniego słowa wierności dla Kościoła i Monarchy, a uczuć pojednawczych dla drugiej narodowości, zamieszkujejącej kraj ten od wieków wspólnie z wami. Słowom tym przyklasnąć musiał każdy, mający na celu dobro kraju. Nie jest to programem politycznym, ale to może lepsze od programu politycznego, jeśli będzie służyło za tło i podstawę do akcyi nie tylko politycznej, ale także w życiu codziennem. Wtenczas mogą te słowa, zamienione w czyn, oddziaływać błogo na stosunki krajowe.

Po polsku. Kończąc na tem moje przemówienie, upraszam Panów, byście, jak zawsze, w uczuciu wierności i przywiązania dla uświęconej Osoby Najmilszei wami panującej nam Monarchy, wznieśli za mną trzykrotny okrzyk:

„Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef I niech żyje!“ (*Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie z zapalem.*)

Przemówienie ks. Marszałka przerywała Izba kilkakrotnie brawami.

Następnie zabrał głos J. E. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni:

Wysoka Izbo!
Mam zaszczyt powitać Szanownych Panów w imieniu Rządu, a zanim przystąpię do rzeczowego przedstawienia spraw, na które uwagę szanownych Panów zwrócić pragnę, pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o rzeczy, która i mnie na sercu leży.

Już książę Marszałek raczył napomknąć w swem przemówieniu o tak późnem zwołaniu Sejmu i o trudnościach i niedogodnościach, które z tego powodu dla gospodarki krajowej wynikły. Nie potrzebuję zapewniać, że Rząd nie lekceważył sobie tych wszystkich poruszonych tu względów i dalekim był od zamiaru ukrócenia jakichkolwiek okoliczności, nad którymi się rozwodzić nie potrzebuję, gdyż są Wysokiej Izbie aż nadto dobrze znane, złożyły się na to, iż w tak spóźnionym okresie mam zaszczyt szanownych Panów powitać, mam nadzieję, że tak jak dotąd, tak i w przyszłości pozostanie ten fakt wyjątkowym; proszę wierzyć, że takie są przynajmniej zamiary Rządu i niech mi będzie wolno do tego oświadczenia dołączyć prośbę, odemnie już pochodzącą, by Wysoka Izba raczyła to oświadczenie moje przyjąć do wiadomości z tą dobrą wiarą, z jaką je wypowiadam.

Przechodząc do spraw pojedynczych, mam zaszczyt przedewszystkiem złożyć do łaski marszałkowskiej dwa przedłożenia rządowe:

Pierwsze z nich jest ustawa łowiecka, którą szan. Panowie już w ręku macie. Potrzeba tej ustawy była już kilkakrotnie w tej wys. Izbie podnoszona i zaznaczana, a to ze stron rozmaitych, tak ze strony tych, którzy prawo polowania wykonywają, jak i tych, którzy cierpią z powodu szkód przez zwierzynę wyrządzanych. Już sam fakt, że przepisy co do szkód, datują się jeszcze z wieku przeszłego, przepisy zaś co do wykonywania polowania, wydane były przed laty mniej więcej czterdziestu, już ta okoliczność sama wskazuje dostatecznie, że w obec zmienionych w międzyczasie stosunków, dążenia ku nowej ustawie są uzasadnione. Ustawa sama jest wynikiem obrad ludzi fachowych, a chociaż jest oparta na ustawach, w innych krajach koronnych obowiązujących, staraliśmy się przeciw uwzględnieniu wszystkiej partycularne stosunki naszego kraju. Przy tej sposobności niech mi będzie wolno zwrócić uwagę wys. Izby na okoliczność, że Galicya znajduje się pod tym względem już w wyjątkowym położeniu, gdyż wszystkie prawie kraje koronne, a mianowicie i te, które są najbardziej do naszego zbliżone, mają już taką ustawę.

Druga ustawa, traktuje o zatwierdzeniu i zaprzysiężeniu straży, ustanowionej dla ochrony kultury krajowej. Obie te ustawy śmiem polecić łaskawej uwadze wys. Izby, a księcia Marszałka upraszam, by pierwsze czytanie tychże raczył zarządzić w dalszym ciągu posiedzenia.

Z ustaw w roku zeszłym przez wysoką Izbę uchwalonych, nie otrzymała Sankeyi ustawa gminna dla miast i miasteczek, nie objętych ustawą z roku 1889.

Nie wątpię, że trudności dadzą się usunąć, gdyż nie są zasadnicze i zależą bardziej od indywidualnego zapatrywania. Nie chcę jednak dalej wys. Izby tą kwestyą w tej chwili zajmować, gdyż Wydział krajowy donosi w sprawozdaniu swem, że nie ma zamiaru wystąpić z ponownym projektem tej ustawy w bieżącej sesji sejmowej; będzie zatem czas omawiać tę kwestyę, gdy się stanie rzeczywistą.

Nie otrzymała również sankeyi ustawa, uzupełniająca postanowienia ustawy z roku 1874, o zakładaniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych. Sądzę, że co do tej ustawy, raczy wys. Izba uznać podniesione przez Rząd zarzuty za słuszne, a już i Wydział krajowy, przedkładając ponowne sprawozdanie, uwzględni je.

W sprawach wychowania publicznego, pozwałam sobie zwrócić uwagę szanownych Panów na obydwa sprawozdania Rady szkolnej krajowej, które już w swych rękach macie, a mianowicie, tak o szkołach średnich, jak i o szkołach ludowych, za ubiegłe lata szkolne.

Prócz wszystkich szczegółów statystycznych, jest w obydwóch wstępach jasno zaznaczony kierunek, w którym Rada szkolna krajowa prowadzi sprawy szkolnictwa, pracuje i postępować usiłuje. Są tam i wszystkie ujemne i słabsze strony szczerze i otwarcie wypowiedziane, gdyż Radzie szkolnej zależy na tem, by wys. Izba miała jak najdokładniejszy obraz warunków i potrzeb naszego szkolnictwa. W dziale szkół średnich mamy do zaznaczenia założenie trzech nowych gimnazjów, z których gimnazya we Lwowie i w Podgórzu wejdą w życie z początkiem przyszłego roku szkolnego, gimnazjum w Buczaczu zaś w roku 1893, jeżeli tylko gmina wykończy na czas nowy budynek. Pan Minister oświaty raczył także ustanowić cały szereg nowych posad nauczycielskich, tak, że skargi młodych ludzi, wstępujących do tego zawodu, ustać powinny.

Co do szkolnictwa ludowego najważniejszą jest sprawa stabilizacyi Inspektorów okręgowych, która dzięki inicjatywie Koła Polskiego i życzliwemu poparciu Pana Ministra oświaty weszła na tory rokującej urzędowistnienia tej dawno odczutej potrzeby. Również i nowe Seminarjum nauczycielskie w Samborze powstanie od przyszłego roku szkolnego, a co do drugiego, w Krośnie, są pertraktacje w toku.

Brak nauczycieli coraz bardziej czuć się daje i dla tego Rada szkolna zmuszona była powstrzymać nieco organizowanie szkół nowych w nadziei, że nowe Seminarja, powiększenie liczby stypendyów dla kandydatów nauczycielskich i drobne polepszenie bytu nauczycielskiego, podnosząc minimum płacy z 200 na 250 zł. zdołają przysporzyć krajowi nowych sił nauczycielskich. Zależy od wysokiej Izby, czy raczy te, moim zdaniem, słuszne wnioski uwzględnić a obowiązkiem moim jest, wypowiedzieć z tego miejsca, że bez tego co najmniej zastój nastąpić musi.

Budżet państwowy na r. 1892 wykazuje znaczny wzrost przy wydatkach na szkoły przemysłowe w Galicyi a Pan Minister raczył uwzględnić wszystkie wnioski komisji przemysłowej w tej mierze postawione.

Ruch pod tym względem w kraju się wzmagają, co uważam z wielu względów za objaw pocieszający.

Jeżeli w końcu dodam, że Rada szkolna krajowa zajmuje się żywo w tej chwili planami naukowymi dla szkół ludowych, nie-

mniej poprawą książek tak polskich, jak i ruskich, szczególnie dla szkół średnich, nie pozostaje mi jak prosić wys. Izbę, by idąc za zeszłoroczną praktyką, raczyła sprawozdania te przekazać komisji szkolnej. Sądzę, że rady, wskazówki, uwagi i wnioski w sprawach szkolnictwa naszego, które tą drogą będą się dostawać przed wys. Izbę, zapewnią najlepiej trwałą kierunek i dojrzałe przygotowanie spraw szkolnych.

Sprawa propinacyjna postępuje normalnie; pozostaje nam do wypłacenia z kapitałów wynagrodzenia około 1,200,000 zł. w gotówce i 1,800,000 zł. w obligacjach winkulowanych. Czysze dzierżawne wpływają dobrze. Z ubiegłych dwóch lat pozostało około 10.000 zł. zaległości, co wobec czynszów, wynoszących blisko 7 milionów za dwa lata, nazwać muszę stosunkiem korzystnym. Rok bieżący jest ważnym dla przyszłości funduszu propinacyjnego, z końcem roku bowiem kończą się kontrakta początkowo na lat trzy zawarte, a które stanowią mniej więcej jedną trzecią części sumy całej czynszów dzierżawnych. Dyrekcya porobiła zawczasu przygotowania, by licytacje odbyły się przeważnie w pierwszej połowie roku i konkurencya była jak najszerza.

Przedstawiając w ten sposób sprawy, o których zdawało mi się, że wspomnieć należy, sądę, iż wys. Izba znajdzie w przemówieniu księcia Marszałka i moich wywodach wszystko mniej więcej, co Szanownych Panów zając w tej sesji może, i kończę prośbą, by wys. Izba jak dotąd, tak i w tej sesji, na moje gorące i zupełne poparcie w swych pracach i obradach rachować zechciała.

Pozwałam sobie w końcu przedstawić Szanownym Panom, znanego Panom już zresztą, komisarza Rządowego, radcę Dworu hrabiego Łosia, i polecam go łaskawym względem wys. Izby.

Mowę J. E. P. Namiestnika wysłuchała Izba z wielką uwagą i z oznakami zadowolenia.

Ks. Marszałek zabrał ponownie głos, przemawiając w następujących słowach:

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, sądę, że dam wyraz uczuciom jednomyślnym tej wys. Izby, jeżeli tu z tego miejsca wspomnę o bolesnych stratach, jakie w ostatnich czasach poniósł Najmilszei wami panujący Dom Cesarski. Wydział krajowy złożył w swoim czasie gdzie należy, wyrazy współczucia.

Obecnie upraszam wys. Izbę, by raczyła przez powstanie upoważnić Prezydium do złożenia u stóp Tronu w imieniu zebranego Sejmu wyrazów kondolencyi. (*Postowie powstają z miejsc.*)

Jeszcze wspomnieć mi wypada o naszych zmarłych.

Z grona członków Sejmu ubył ks. biskup przemyski Stupnicki, niegdyś wice-marszałek wys. Izby. Starsi posłowie tej Izby pamiętają jego bezstronną działalność w tym Sejmie. W ostatnich latach, choroba nie pozwoliła mu brać udziału w naszych pracach, za to skierował się ten poważny i głęboki umysł na prace naukowe, o ile mu czasu pozostawiała piecza nad dyecezyą.

Dalej wyrwała śmierć posłów: Władysława Wolańskiego, Czesława Lasockiego i Apolinarego Horwatha. Dwaj pierwsi należeli do tej Izby od lat kilku i skrzętną pracą, gorliwym wypełnianiem poselskich obowiązków, pozyskali szacunek swych kolegów w tej Izbie i uznanie swych wyborców. Obaj żywo zajmowali się sprawami krajowemi tak w Sejmie, jak i po za nim, obaj pozostawiają w swym zakresie działania lukę, która z trudnością zapełnioną zostanie.

Ostatni, t. j. poseł Horwath, krótko między nami przebywał, choć w życiu autonomicznem powiatowem czas dłuższy obywatelską pracą się zajmował.

Upraszam Panów przez powstanie oddać cześć ich pamięci. (*Postowie powstają.*)

Izba uchwała następnie udzielenie urlopów posłom: Reyowi i Stanisławowi Tarnowskiemu młodszemu, do końca sesji; Skoneckiemu i Antoniemu hr. Wodzickiemu, na 2 tygodnie. P. Marszałek udzielił zaś 8-dniowych urlopów posłom: ks. Jerzemu Czartoryskiemu i Bryczyńskiemu.

Z porządku dziennego przekazała Izba przedłożenia rządowe z projektem ustawy łowieckiej, i ustawy o wymogach dla zatwierdzenia i zaprzysiężenia straży, ustanowionej dla ochrony kultury krajowej, — do komisji administracyjnej, wybrać się mającej z 17 członków.

Również wszystkie sprawozdania Wydziału krajowego przekazało komisjom specjalnym, a zarazem uchwalono wybór następujących komisji: prawniczej z 9 członków, gospodarstwa krajowego z 18, gminnej z 13, budżetowej z 17, szkolnej z 17, drogowej z 13, sanitarnej z 13, bankowej z 13.

P. Kramarczyk stawia naglący wniosek uchwalenia dodatku drożyznianego dla nauczycieli w wysokości 20 proc. na czas od 1 stycznia do końca sierpnia b. r. Następnie domaga się polecenia komisji szkol-

nej, aby obmyśliła środki, dążące ku polepszeniu bytu nauczycieli.

PP. Zoll i Madeyski złożyli do łaski marszałkowskiej wniosek zmiany ustaw szkolnych w tym kierunku, by najniższa płaca wynosiła 300 zł., by uchylono ograniczenie co do pięcioleci i by za nadobowiązkowe godziny przyznawano wynagrodzenia w wysokości 1 proc., zamiast jak dotąd 1/2 proc. płacy miesięcznej.

P. Gross i towarzysze wniesli, aby Sejm wyraził ubolewanie, że sesya sejmowa nie została w właściwym czasie zwołaną.

P. Asnyk i towarzysze wnoszą zmianę ustawy o polepszeniu bytu nauczycieli szkół ludowych w tym kierunku, aby najniższa płaca wynosiła 300 zł.

P. Kowalski wniósł również podwyższenie płac nauczycieli ludowych szkół.

P. Sawczak wnosi o założenie gimnazjum z ruskim językiem w Czortkowie lub Kołomyi, albo w Buczaczu.

W dyskusji nad nagłością wniosku p. Kramarczyka zabrał głos St. hr. Badeni, a po jego przemówieniu Izba uchyliła nagłość i wniosek będzie traktowany regulaminowo.

Koniec posiedzenia godz. 1 min. 55, następne jutro o godz. 11.

Dziś o godz. 5 po połud. odbędzie się posiedzenie Koła sejmowego, na którym nastąpi wybór komisji matki.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 3 marca.

Powracamy do dalszego toku wczorajszej rozprawy nad referatem p. Jana Breuera, w sprawie podniesienia hodowli bydła.

Prof. Pańkowski wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby rasa krajowa nie nadawała się do uszlachetnienia. Trudno od razu dochowywać się egzemplarzy okazowych z rasy od wieków zaniedbanej. Lecz rasa krajowa ma nad inną wyższość, że w stronach, gdzie rasy szlachetne nie mogą istnieć z powodu nieodpowiednich warunków, tam ona się chowa i jest podporą drobnym hodowcom. Mowca zaleca subwencyonowanie obór, zajmujących się hodowlą byczków dla użytku okolic, gdzie lepsze rasy nie mogą się ostać, a dochowany materiał powinno zakupować Towarzystwo i używać go dla celów rozplodowych w odnośnych okolicach.

P. Kierski wykazywał, że jedną z przyczyn upadku hodowli bydła jest wyniszczenie lasów. Bydło nie ma, zwłaszcza na Podolu dostatecznej paszy. Drugą ważną przyczyną upadku ras jest brak soli bydłowej.

P. Fedorowicz uczynił wniosek, ażeby zgromadzenie wyraziło życzenie, iżby komitet w sprawie podniesienia hodowli bydła postępował i nadal w tym samym, co dotąd kierunku.

P. Komornicki wyszedł z tego zapatrywania, iż hodowla bydła jest przedsiębiorstwem, a każde przedsiębiorstwo, nie opłacające się, musi upaść. Hodowla krajowego bydła stanowczo się nie opłaca. Jesteśmy zaledwie ubogim krajem, abyśmy w obec mnóstwa ras, wyprodukowanych przez inne narody, mogli wyprodukować jeszcze jedną uniwersalną rasę. Wiele ras obcych aklimatyzuje się u nas wybornie. Nie powinniśmy więc wytwarzać nowych ras, tylko starać się umiejętnie użytkować te, jakie mamy i o to, aby było to dobrze odbywane, aby chłop, mogący wyżycić najwięcej jedną sztukę bydła, pozbył się manii utrzymywania trzech sztuk i więcej.

P. Pańkowski odpowiedział panu Komornickiemu, iż nie miał na myśli wytwarzania nowych ras krajowych i konkurencji z obcymi. Stawał on tylko w obronie tych okolic, które nie mogą posługiwać się obcymi reproduktorami. Część funduszu, przeznaczonych na subwencyonowanie chowu bydła, powinno się skierować w te strony, które dotychczas nie z tych subwencyj nie korzystają, a w których hodowla nie może się wznieść tak, jak w tych, które są w sześciu lepszych warunkach. Są okolice, w których funkcyę reproduktorów pełnią cielęta, od sześciu miesięcy do roku mające — później stają się już wołami i muszą pracować. Nie należy też zapominać, że są u nas grunta saporate, na których tylko leśne bydło krajowe żyć może.

Dr. Rutowski wykazywał, że należy, aby Sejm wstąpił na drogę szerszej akcyi na polu hodowli bydła. Kraj nasz rolniczy skąpi sam dla siebie pieniędzy na podniesienie rolnictwa. Jeżeli będziemy sami dla siebie ofiarni, to możemy i od Rządu domagać się większych subwencyj państwowych na hodowlę bydła. Na cele hodowli powinien Sejm przeznaczyć fundusz zarodkowy 50 000 zł. i przez szereg lat corocznie po 30.000 zł. Jeżeli do tego dołączy się subwencya państwowa, to możemy być pewni, że osiągniemy zbawienne rezultaty. Dlatego też zaleca mowca, aby Towarzystwo

odniosło się do Sejmu z odpowiednim przedstawieniem.

P. Cieniński polecał komitetowi, aby troskliwą opieką otoczył hodowlę bydła włościańskiego we wsiach, będących własnością żydów, lub dzierżawionych przez nich.

Członek Wydziału krajowego pan Romanowicz oświadczył, iż wnioski, dotyczące podniesienia hodowli bydła, przedłoży Wydział kraj. Sejmowi na jednym z pierwszych posiedzeń. — Proponuje on Sejmowi zarówno utworzenie jednorazowego funduszu zarodowego 50.000 zł., jak i stałą subwencję na podniesienie hodowli bydła, po 30.000 przez lat 10.

Ostatni głos zabrał sprawozdawca, pan Breuer, i zapewnił, że Komitet nigdy nie miał zamiaru tamować rozwoju rasy krajowej, tylko finansowe trudności stały temu na przeszkodzie. Po oświadczeniu p. Romanowicza spodziewać się można, że w tym kierunku poprawa nastąpi.

Zgromadzenie przyjęło referat p. Breuera do wiadomości i uchwaliło podany wyżej wniosek p. Fedorowicza.

Z kolei przedłożył referent komitetu prof. dr. Tadeusz Pilat elaborat swój w sprawie traktatów handlowych. Wykazawszy, jakie zmiany zajdą w krajowych stosunkach rolniczych skutkiem traktatów, i że z czasem, skutkiem utrwalenia się stosunków handlowych można się spodziewać pewnego zniżenia ceł rolniczych, postawił referent następujące wnioski:

I. Rada ogólna oświadcza, iż otwarcie granicy Monarchii dla dowozu bydła z Rumunii przyniosłoby rolnictwu krajowemu nieobliczone szkody, naraziłoby kraj i Państwo na ciągłe zalewanie chorób bydłych, udaremniłoby uzyskaną świeżo możliwość wywozu do Niemiec, wstrzymałoby dalszy rozwój hodowli bydła w kraju i zniszczyłoby rezultaty osiągnięte od czasu zamknięcia granicy, za pomocą własnych nakładów i subwencji państwowych.

II. Rada ogólna wyraża przekonanie, że otwarcie granicy Monarchii dla dowozu bydła z Rumunii, podkopując w ten sposób krajowy chów bydła musiałoby niebawem spowodować wielkie trudności w stałym zaopatrzeniu krajów wewnętrznych w mięso. Lepsze zaopatrzenie krajów wewnętrznych zależy od odpowiedniej organizacji stosunków targowych i dalszego popierania chowu bydła. W dłuższej dyskusji nad temi wnioskami zabierali głos pp. Krzysztofowicz imieniem oddziału pokuckiego, dr. Włodzimierz Kozłowski, Górski i hr. Krukowiecki, wszyscy w poparcie wniosków komitetu.

Wnioski te uchwalono, a nadto przyjęto wniosek oddziału pokuckiego, który opiewa:

Walne zgromadzenie wzywa Komitet do rozwinienia rozległej akcji, mianowicie: zwrócić się do Sejmu, Koła Polskiego i c. k. Rządu i odnieść się zarazem do bratnich towarzystw w całym państwie, w celu utrzymania stanu trwającego przez dziesięć lat, który tak pomyślnie wpłynął na produkcję bydła, a tem samem na ogólny poziom rolnictwa.

Na tem zamknięto pierwsze publiczne posiedzenie.

Lwów, 3 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem JE. ks. Sapięży, referent komisji rachunkowej, del. Agopowicz, wniosek o udzielenie komitetowi absolutoryum i uznanie za prowadzenie rachunków. Wniosek komisji uchwalono.

Budżet na r. 1892 wykazuje w dochodach 9.225 zł., w rozchodach 9.154 zł. — Zgromadzenie budżet uchwaliło.

Dyskusja wywiązała się nad subwencją dla czasopisma *Rolnik*. Komitet proponował 2.600 zł., komisja rachunkowa wniosła tylko 2.200 zł. zalecając zostawienie reszty 400 zł. dla funduszu dyspozycyjnego. Uchwalono wniosek Komitetu.

Zarazem przyjęto uchwałę finansową co do przyczyniania się oddziałów do pokrycia budżetu.

Z kolei p. Włodz. Gniewosz przedstawił rezultat obrad ankiety dla spraw chowu koni, o której to sprawie niedawno pisaliśmy. W dyskusji zabierali głos pp. Kierski, Fedorowicz, Younga, Cielecki, hr. Krukowiecki, Ostaszewski, Sokołowski. Wszyscy mówcy wskazywali na potrzebę pomnożenia ilości ogierów licencyonowanych w kraju.

W głosowaniu przyjęto uchwały ankiety do wiadomości, oraz dodatkowe wnioski pp. Fedorowicza i Ostaszewskiego w przedmiocie powiększenia liczby ogierów. Niemniej uchwalono wniosek p. Cieleckiego żądający, ażeby Komitet sprawy chowu koni robocezych i nadal z oczu nie spuszczał. JE. ks. prezes odczytał następnie pismo wiceprezesa p. dr. Piotra Grossa, który oznajmia, że z powodu nadwątłego stanu zdrowia, musi wystąpić z grona członków Komitetu. Zarazem Komitet przez usta ks. Prezesa stawia wniosek, ażeby w uznaniu zasług dr. Grossa zgromadzenie zamianowało go członkiem honorowym Towarzystwa. (Oklaski).

P. Jaroszyński wniosł, ażeby wybrano deputację, któraby złożyła dr. Grossowi w imieniu Towarzystwa podziękowanie za wieloletnie znakomite zasługi.

Wnioski powyższe przyjęto jednomyślnie.

Do deputacji wejdzie JE. ks. Prezes i ci z grona towarzystwa, którzy do deputacji przyłączy się zechcą.

Na wniosek hr. Krukowieckiego wyraziło nadto Zgromadzenie dr. Grossowi uznanie i podziękowanie przez powstanie.

W imieniu Komitetu postawił dalej dr. Tad. Pilat wniosek, o zamianowanie Stanisława hr. Żółtowskiego, prezesa poznańskiego Towarzystwa rolniczego, członkiem honorowym Towarzystwa galicyjskiego.

Propozycję tę przyjęto hucznymi oklaskami, a obecny na Zgromadzeniu Stan. hr. Żółtowski w serdecznych słowach podziękował za okazany mu zaszczyt.

Po tych uchwałach objął przewodnictwo obrad wiceprezes, p. Stanisław hr. Stadnicki.

Z kolei przedłożył referent Komitetu, p. Jan Breuer, obszerny referat o sprawie chowu nierogacizny w kraju. Referat kończy się następującymi wnioskami (które podajemy w streszczeniu):

Rada ogólna poleca Komitetowi, ażeby: 1. usunąć z rozporządzeń wykonawczych wszystkie postanowienia niezgodne z ustawą z r. 1888;

2. ażeby w razie wybuchu zarazy, utworzono okręgi kontumacyjne;

3. ażeby pomnożono liczbę stacji kontumacyjnych, a otworzono co rychlej stację w Krakowie, dla dawnej linii kolei Karola Ludwika;

4. ażeby zniesiono 24-godzinne czekanie nierogacizny na stacjach przed ładowaniem, oraz pomnożono liczbę stacji kolejowych dla ładowania nierogacizny;

5. ażeby poddano rewizji, stosunki targowe wiedeńskiego.

Dalszy ciąg sprawozdania dla braku miejsca odłożył musimy do jutra.

Następne posiedzenie Rady Ogólnej odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 9 z rana.

Wiceprezesa Tow. gospodarczego został wybrany prof. dr. Tadeusz Pilat.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze święta finansowego.

Wiedeń, 1 marca.

Stagnacja ogólnie panująca, została dziś nareszcie przerwana. Kursy poszły chwilowo w górę — a to głównie z tej przyczyny, że zagraniczne giełdy sygnalizowały polepszenie się kursów. — Pomimo więc nieustannej sprzedaży od dwóch dni, ze strony jednego z większych spekulantów, kupowano na zlecenie obcych giełd papiery, i podtrzymano w ten sposób ceny.

Z Tripolis nadeszły jednak niepomyślne wiadomości do Berlina, — w skutek tego usposobienie na tamtejszej giełdzie stało się młde, co też wstrzymało tendencję znacznej zwwyżki.

Z powodu podwyższenia się cen żelaza w Anglii, pewnym jest prawie, że wszystkie niemieckie walory górnicze pójdą w górę. — To niezawodnie przyczyni się do tego, że krytyczne stosunki niemieckich targów, zupełnie inaczej się ukształtują.

Ruble poszły w górę, — Berlin na to wpłynął, a to na podstawie niezemnie uzasadnionej pogłoski, że rząd rosyjski cofnął zakaz wywozu kukurudzy.

OSTATNIA POCZTA

Do Wiednia przybył przedwczoraj z Pesztu wice-gubernator austro-węgierskiego banku dr. Kautz. Przyjął ten, zdaniem *Presse*, pozostaje w związku z nominacją dr. Kautza na gubernatora banku, która to nominacja zostanie ogłoszona już w dniach najbliższych.

Podczas rozdzielania wczoraj w Wiedniu chleba między pozostających w nędzy i pozbawionych zajęcia robotników, zebrało się około 6000 mężczyzn i tyleż kobiet. Cztery tysiące bochenków chleba rozdano mężczyznom, równą ilość podzielono między kobiety. Kilka osób w tłoku zemdląło. Zarządzone składki zapowiadają znaczny dochód.

Wedle *Post* cesarz Wilhelm nie uda się osobiście na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich, lecz wyszle tylko swego przedstawiciela.

Oficyalnie zapewniają z Berlina, że rząd niemiecki nie ma bynajmniej zamiaru podejmowania jakiego bądź kroku w sprawie międzynarodowej akcji dla powstrzymania niebezpieczeństw, grozących społeczeństwu ze strony anarchistów, albowiem tego rodzaju zabiegi, ponawiane kilkakrotnie, nigdy się nie udały.

Półrządownie komunikują, że cesarz stanowczo odmówił przyjęcia dymisji pruskiego ministra skarbu dr. Miquela.

Parlamentowi przedłożono projekt ustawy, w sprawie zaostrezenia przepisów karnych przeciwko stręczeniu do nierządu i utrzymywania prostytutek.

Korespondent petersburski *Köln. Ztg.* uważa nominację Wittgego na ministra komunikacji, jako świetny sukces ministra Wysznegradzkiego. Odtąd ministerstwo komunikacji będzie prowadzone niezawodnie w duchu Wysznegradzkiego i od niego zawisłe. Witte jest krewnym Wysznegradzkiego, człowiekiem niezmiernie pracowitym i ambitnym.

Rosyjski pełnomocnik przy Stolicy św. Izwolski, był w tych dniach na posłuchaniu u Ojca św., i przy tej sposobności przedstawił mu swoją młodą małżonkę.

Przebywający w Meksyku cudzoziemcy odbyli zgromadzenie, na którym uchwalono rezolucję, celem odparcia pogłoski, jakoby się zanośilo na powstanie w Myksyku. Rezolucja zaręcza, że pod zbawionym rządem prezydenta Diaz, zbliża się Meksyk do świetnego rozwoju i dobrobytu.

Jak donosi depeza paryska, deklaracja, którą ministeryum chce złożyć we czwartek, ma być bardzo krótka. Natychmiast po jej odczytaniu zabierze głos Kamil Pelletan w sprawie interpelacji o politykę kościelną; Cassagnac zgłasza także swój udział w dyskusji. Loubet będzie zmuszony natychmiast zająć stanowisko, zwłaszcza w obec projektu ustawy o stowarzyszeniach. Jeżeliby postawiono także interpelację o rokowania z Watykanem. Ribot zażąda natychmiast dyskusji, w której oświadczy, że nowi ministrowie powiadomieni zostali o wszystkich dotychczasowych krokach dawnego rządu i że akceptują je najzupełniej.

Wszystkie prawie dzienniki wyrażają się o nowym gabinecie ironicznie; jedne zarzucają mu bezbarwność, inne nazywają go wytworem intrygi pałacowej i dają mu przewzisko gabinetu: „Carnot, Loubet. Spka“. *Journal des Débats i République Française* ukrywają swą opozycję pod postacią pochwał, udzielanych Constansowi oraz dep. Burdeau, który nie chciał wziąć udziału w gabinecie, z którego usunięto Constansa. *Justice* zaś mniema, że nowe ministerstwo to próba narzucenia republice francuskiej, polityki papieskiej.

We czwartek, jak już wiadomo, w dawnym lokalu unii prawicy, obok palais Bourbon, odbyło się zgromadzenie konserwatywnych deputowanych. Wzięło w niem udział około stu monarchistów, bonapartystów i niezależnych. Bonapartysta La Prevost de Launay, syn znanego prefekta cesarstwa, postawił wniosek, żeby z rozmaitych konserwatywnych żywiołów utworzyć jedną grupę, z którą się także czynnie połączyli dotychczasowi „dziocy“, na których czele stoi Piou. Projekt znalazł uznanie, a tylko książe Larochehoucauld-Doudeauville i hrabia de Mun czynili trudności; książe powoływał się na obowiązek rojalistycznej wierności, hr. de Mun zaś żądał, aby zjednoczenie się nastąpiło na ściśle katolickim gruncie. Kiedy Piou czynił zastrzeżenia, ponieważ nie chciał się wiązać monarchicznymi, ani konfesyjnymi względami, odpowiedziano mu, co następuje: „Grupa, którą chcemy utworzyć, będzie się nazywała: „liberalną unią prawicy“, i będzie otwartą nie tylko dla rojalistów, lecz i dla członków lewego centrum“. Przy głosowaniu padło sześćdziesiąt głosów za wnioskiem de Launaya, żaden zaś przeciw. Kilku obecnych wstrzymało się tylko od głosowania. Baronowi de Mackan polecono zwołać nowe zgromadzenie, na którym miały być przedłożone statuty nowej grupy. W istocie, według telegraficznych doniesień, w sobotę po południu odbyło się posiedzenie członków konstytucyjnej prawicy, w którym jednak wzięło udział tylko dwudziestu deputowanych. Uchwalono ostatecznie tekst rezolucji, przyjmującej w jasnych słowach rojalistyczne instytucje: „Podpisani deputowani szanują powszechnie prawo głosowania, i mają na celu utworzenie konserwatywnej partii w Rzeczypospolitej. Będą walczyć w obronie liberalnych idei, oraz so-

cialnego i religijnego pokoju. Domagać się będą demokratycznych reform, które się przyczynią do polepszenia losu robotników“. Dugué de la Fauconnerie wyszedł przed głosowaniem nad projektem rezolucji, oświadczył jednak, że konstytucyjna grupa posiada jego najzupełniejsze sympatyje. Sobotnie posiedzenie, jak się zdaje, nie jest jeszcze tem, które zwołać miał baron de Mackau.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 3 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyonowaną ustawę o zapomogach państwowych dla dotkniętej niedostatkiem ludności, oraz Najw. postanowienie, nadające dyrektorowi gimnazjalnemu w Stanisławowie, Janowi Kerekjarcie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister handlu zamierza w pierwszych dniach kwietnia zwołać przyboczną radę cłową. Przedtem jednak nastąpi zamianowanie tych członków rady przybocznej, których nominacja przysługuje Rządowi. Liczba wszystkich członków rady wynosi 42, z tych Rząd wyznacza 8, zaś 34 wybierają Izby handlowe.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, że Ministerstwo skarbu odrzuciło ofertę galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego na udzielenie mu pozwolenia wyłącznej sprzedaży soli w Galicji. Ministerstwo zajmuje się planem urządzenia trafik soli w całej Austrii.

Rzym, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj, jako w czternastą rocznicę koronacji Papieża, odprowi w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo dziękczynne ks. kardynał ołomuniecki Fürstenberg, jako pierwszy przez Leona XIII kreowany kardynał.

Paryż, 3 marca. W oświadczeniu, jakie złożył nowy gabinet w Izbie dep., zamierza rząd zaapelować do jedności i współdziałania republikanów. Rząd zapowie, iż utrzyma nadal konkordat i oświadczy, że rozwój armii, niemniej ta działalność dyplomacji, dzięki której Francja pozyskała aliance, są najlepszymi środkami dla zabezpieczenia pokoju, który tak samo jest cennym dla obecnego gabinetu jak i dla poprzedniego.

Belgrad, 3 marca. Skupczyzna odrzuciła wniosek Katicza poparty przez 35 posłów o zredukowanie pensji urzędnikom. W ciągu dyskusji powiedział Katicz: „Nieudolni ministrowie wytwarzają nieudolnych urzędników“. Zdaje się, iż teraz, gdy Katicz zajął otwarcie nieprzyjazne stanowisko wobec rządu, przebieg rozpraw budżetowych będzie niezwykle ożywiony. Obiegają pogłoski o wybuchu przesilonia gabinetowego. Mówią, że regencya poruczyła Sawie Gruicowi i Vuicowi złożenie nowego gabinetu. Na razie trudno sprawdzić o ile te pogłoski są uzasadnione.

London, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Wedle pobieżnego obliczenia, przyłączy się do zapowiedzianego na 12 b. m. strejku górników angielskich około 450.000 osób. Z powodu zapowiedzi bezrobocia, ceny węgla znacznie się podniosły.

Ateny, 3 marca. Słychać, że rada ministeryalna uchwaliła uzupełnić gabinet i zaprowadzić w budżecie znaczne oszczędności. Z udziałem króla ma być wypracowany nowy preliminarz i wniesiony po upływie miesiąca do Izby. Gdyby Izba go odrzuciła, rząd zażąda jej rozwiązania.

Konstantynopol, 3 marca. Rząd wyznaczył 500 do 1000 funtów tureckich nagrody za schwytanie mordercy dr. Vulkovicia lub udzielenie takich wskazówek, które mogłyby doprowadzić na ślad zbrojny. Nagroda będzie udzieloną stosownie do wartości oddanych w tej mierze usług.

Wiedeń, 3go marca 1891 r., godz. 2. minut 35. Akcje kredytowe 308 25, Alp Tow. górnicze 61 80, Węgierskie akcje kredytowe 341 50, Akcje anglo-austriackie 155 50, Akcje banku Union 235 75, Akcje kolei Karola Ludwika 212 —, Akcje kolei Północnej 285 —, Akcje kolei Południowej 85 —, Losy tureckie 38 75, Akcje kolei państwowej 284 25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 246 50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200 —, Wiedeńskie losy komunalne 153 50, Akcje tytoniowe 163 50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104 75, Akcje kolei Elbetal 228 50, Akcje banku dla krajów koronnych 204 60, 4-prc. węgierska renta złota 107 45, Akcje banku związkowego 112 —, Rubel papierowy 1 17 75, Węgierska renta papierowa 102 —. Usposobienie osłabione.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

M. JONASZ dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie światnym urzędem depozytowym na prowincji do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakresie bankowy i wekslarski wchodzących.

Główna reprezentacja dla Galicji największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual“. Rok założenia 1842.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

- 5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowic:

- 4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

- 8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

- 8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowic:

- 6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa.
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Kawy ruskiej 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, w Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.36, w Pradze 11.58 zegar wskazuje. Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.
Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
Gmach sejmowy codziennie po poprzednim zgłoszeniu się u zarządy gmachu.
Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni ferjacyjnych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for various financial items like '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 marca 1892.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złoty', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 16 (1231 2-3) Vom k. k. Bezirksgerichte in Rožnina tów wurde zur Befriedigung der restlichen Forderung der Handelsfirma A. Pollak's Sohn et Comp. im Betrage per 191 fl. s. NG. gegen Israel Frisch die executive Feilbietung der südlichen Hälfte der sub CN. 171/150 in Rožnina laut Jngrossationsbuch der Stadt Rožnina Tom. II. pag. 369 der Pinkas Hillmann eigenen Realität bewilligt und zur Vornahme desselben zwei Termine und zwar auf 29 März 1892 und 29 April 1892 jedesmal um 10 Uhr vormittags angeordnet.

Wadium 12 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 4 lutego 1892. L. 107 (1210 2-3) Dnia 1 kwietnia i 6 maja 1892 kaźdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja 8/12 części realności nr. 37 objętej, Jędrzeja Kulmy własnej na pokrycie pretensyj Salomona Schreibera w kwocie 35 zł. 54 ct. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipot. można przejrzeć w tus. registraturze w godzinach urzędowych. Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 28 lutego 1891 ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Brunona Rogalskiego w Dobzycach. C. k. Sąd powiatowy. Dobczyce, dnia 24 listopada 1891. L. 1378 (1209 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie przeciw Simie Ochs urodz. Wolkenstein o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 4 maja 1892 kaźdym razem o 10 godz. rano w B. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 924 ks. gr. gm. Brody objętej, na imię Simej Ochs urodz. Wolkenstein wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipot., protokół opisanie przynależności i reszta warunków licytacji mogą być przejrane w registraturze. Dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu 3 wrz.-dnia 1890 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Jan Gubay w Brodach. C. k. Sąd powiatowy. Brody, dnia 10 lutego 1892. L. 10099 (1191 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej; zaś dnia 6 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 403 według wyk. hip. 924 gminy Kutu Mordka Manole Weisera własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 250 zł. zpn. Cena wywołania 3000 zł. Wadium 300 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny i protokół opisu przynależności realności tej wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Stanisława Daneka z Kut. C. k. Sąd powiatowy. Kutu, 30 grudnia 1891.

L. 44674 (532 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 5830 zł. wa. zpn. dozwolił na rzecz Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze licytacji majątności Dąbrowa czyli Pastewnik w powiecie Lwowskim położonej, wyk. hip. l. 511 k. gr. c. k. sądu krajowego we Lwowie dla większych posiadłości objętej Zygmunta Aszkanazego własność stanowiącej powyższej pretensji za hipotekę służącej, protokołem oszacowania de praes. 14 czerwca 1888 l. 25362 egzekucyjnie oszacowanej.
Do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się dwa terminy, mianowicie na dzień 31 marca 1892 i na dzień 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w sali rozpraw sądu krajowego.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa majątności Dąbrowa czyli Pastewnik przez sądowe oszacowanie wyśrodkowana kwota 26688 zł. 39 ct. wa.
Majątność ta sprzedana zostanie ryczałtowo, a to na pierwszym terminie licytacyjnym za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także poniżej tejże, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Wadyum wynosi 2668 zł. 84 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przegłądać można w tus. registraturze.
We Lwowie, dnia 4 stycznia 1892.

L. 44383 (1220 3—3)
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyj jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Horodence.
Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1891 zł. 48128-90 zaś znaczków stemplowych „ 7863 79 i blankietów wekslowych „ 55991-69 razem zł. 111581-29
Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Skarbu.
Pisemne oferty zaopatrzone znaczkami stemplowym na 50 ct. i wadyum w kwocie 180 zł. można wnieść najdalej do dnia 7 marca 1892 do godziny 2 po południu na ręce naczelnika ck. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyi.
Resztę warunków można przejrzeć w ck. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyi i w ck. nadzorach straży skarbowej w Kołomyjskim powiecie skarbowym.
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu. Kołomyja, dnia 23 lutego 1892

L. 6044 (1233 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 206 zł. 96 ct. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakł. kredyt. włośc. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 80 w Szypowcach whl. 183, 184 i 340 gm. Szypowce objętej.
Realności te będą sprzedane łącznie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania na drugim za jakkolwiek bądź cenę.
Cena wywołania 695 zł.
Wadyum 69 zł. 50 ct.
Wyciąg hipot. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem nieznanym wierzycieli hipot. został ustanowiony c. k. notaryusz p. Rubczyński z Tłustego.
C. k. Sąd powiatowy. Tłuste, dnia 24 września 1891.

L. 784 (1192 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Dawida Ratha w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 63 gm. kat. Berezów niżej objętej dłużnika Michała Brusturniaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 marca i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem Michała Brusturniaka, jak też wierzycieli ustanowiony Mikołaj Drohmirceki naczelnik gminy w Berezowie niżej.
Wadyum wynosi 30 zł.
Z c. k. Sądu powiatowego. Peczeniżyn, 20 stycznia 1892.

L. 2640 (1207 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 marca 1892 i dnia 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy sumy 650 zł., w stanie bier-

nym realności lk. 247 pod lwh. 247 w Targanicach poz. 10 intabulowanej dłużników Józefa i Anny Wojewodzców własnej.
Cena wywołania 325 zł. 50 ct.
Wadyum 32 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Andrychów, dnia 3 października 1891.

L. 9089 (1198 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Einleger w kwocie 260 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 28 marca 1892 i dnia 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowy jawny przetarg realności objętych 60 wyk. hip. gm. Sieniewa, tudzież 209 i 210 wyk. hip. gm. Lisieczyńce dłużnika Peisacha Kornberg własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.
Cena szacunkowa i wywołania 115 zł. względem pierwszej, 850 zł. względem drugiej, 532 zł. względem trzeciej licytowanej realności.
Wadyum 10 pre. ceny szacunkowej każdej realności do rąk komisji licytacyjnej złożonej się mającej.
Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 października 1891, jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe do powyż określonych nieruchomości nabyli, lub któryby uchwała ta lub późniejsze wcale, lub należyście doręczoną być nie mogły do rąk kuratora p. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu.
Zbaraż, 6 grudnia 1891.

L. 6162 (1212 3—3)
Celem zaspokojenia należności Jakóba Weinbergera 21 zł. 58 ct. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż połowy realności w Grybowie nk. 132 wyk. hip. l. 449 masy spadkowej po Katarzynie Wojtarowicz a to dnia 29 marca i 29 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 920 zł. 75 ct.
Wadyum licytacyjne 92 zł.
Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny do przejrzania w sądzie.
Kuratorem nieznanym wierzycieli notaryusz Edmund Klemensiewicz w Grybowie.
C. k. Sąd powiatowy. Grybów, 15 stycznia 1892.

L. 3995 (1206 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 245 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 marca 1892 i 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 157, 8/64 części realności lwh. 467 i 4/8 części realności lwh. 469 położonej dłużników spadkobierców sp. Franciszka Kapyłka własnych, dla realności lwh. 157 w kwocie 367 zł. 63 ct., dla realności lwh. 467 kwotę 805 zł. 86 ct., dla realności lwh. 469 kwotę 90 zł. 63 ct.
Wadyum dla realności lwh. 157 37 zł., dla realności lwh. 467 kwotę 81 zł., dla realności lwh. 469 kwotę 10 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, dnia 12 grudnia 1891.

L. 7510 (1144 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności Nk. i lwh. 492 i lwh. 1113 objętych w Kętach położonych Franciszka Nikła spadkobierców sp. Zofii Nikłowej własnych na zaspokojenie pretensji Antoniego Kasprzaka 400 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach, dnia 4 kwietnia 1892 i 5 maja 1892 o godz. 10 rano, na drugim terminie poniżej cen szacunkowych 6783 zł. 75 ct. i 1272 zł. 25 ct.
Wadya 680 zł. i 130 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiony Julian Sporu notaryusz z Kęt.
Ekstrakty tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy. Kęty, 23 stycznia 1892.

L. 8196 (851 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności małż. dzieci po sp. Marcynie Winda ku w kwocie 30 zł. zpn. w dniach 31 marca 1892 i 29 kwietnia 1892 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 6 w Raciborsku objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 3385 zł.
Zakład 339 zł.
Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz

resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych któryby rozlucyca licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4 listopada 1891 dc hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, 4 grudnia 1891.

L. 10504 (779 3—3)
W tus. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacyjna realność lk. 262 w Wólczem ciała hipot. niestanowiącej Fedis Kluka własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto 60 zł. zpn. Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i zastawniczego opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli którzyby prawo zastawu nabyli lub któryby uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Seweryna Brysiewicz.
Z c. k. Sądu powiatowego Turka, dnia 16 grudnia 1891.

Ч. 7255 (1215 2—3)
Ц. к. Судъ повѣтовый въ Сѣдловой Вишнѣ оглашаетъ что въ началѣ 23 марта и 27 цвѣтня 1892, каждого раза о 11 год. рано отвѣдетъ съ лицитацїи тѣла ипотеки ч. 116 книги грѣхт. Искржи Ивана Кришнера власной на рѣчь Бсрсы для дѣвчатъ гр. кат. обрѣдѣ въ Перемшан.
Цѣна выклїчна 648 злр.
Вѣдїумъ 64 злр. 80 кр. в. л.
Близшїи оуслова можна переглѣнштї въ тѣсѣд. регїстратурѣ.
Сѣдлова Вишна 31 октября 1891.

L. 13356 (1032 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie pod warunkami tusąd. rezolucyą z dnia 29 listopada 1890 l. 12031 zatwierdzonemi publiczna sprzedaż realności lwh. 470 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Bronisławy Gardulskiej prawonabywczyni tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. wa. pn. Cena wywołania 386 zł. 98 ct.
Wadyum 38 zł. 70 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.
Z c. k. Sądu powiatowego. Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 12823 (1033 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 9 maja 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 273 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Mojżesza Stroma względnie nie objętej masy spadkowej tegoż własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 185 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 395 zł.
Wadyum 39 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka adwokat w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy. Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 271 (1261 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach starych położonej wedle wyk. hip. l. 164 tejże gminy ciała tabularne stanowiącej dłużnika masy spadkowej Jakóba Wojtun własnej, na zaspokojenie pretensji Borucha Rosenblatt w kwocie 30 zł. wa. zpn. dnia 24 marca i 28 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 53 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, któryby rezolucyja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Letza w Zaleszczykach.
C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1892.

L. 891 (1240 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia

zahipotekowanej wedle wykazu hipotecznego dla większych posiadłości l. 214 karty C. poz. 22 pretensji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie działu ubezpieczeń na życie tegoż towarzystwa w kwotach 1105 zł. zpn. i 20.205 zł. 46 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 12 maja i 15 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Zastawce w powiecie Podhajeckim położonych wedle wykazu hip. l. 214 karty B. poz. 6 własność Izzydora Lilienfelda stanowiących.
Cena wywołania wynosi 156.210 zł.
Wadyum ustanowione na kwotę 15.621 zł.
Te dobra sprzedane będą przy pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przyspadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasć mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
C. k. Sąd obwodowy. Brzeżany, dnia 20 lutego 1892.

L. 11606 (1190 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 4 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacyjna realności wyk. hip. l. 720 gm. Kuty objętej pod lk. 377 położonej Schuima Hagera własnej należącej, na zaspokojenie pretensji firmy „General Agentur The Singer Manufacturing Company in New-York G. Neidlinger in Wien“ w kwocie 80 zł. 64 ct. realność ta przy pierwszym terminie licytacji za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 80 zł.
Ekstrakt tabularny, protokół opisanie i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy. Kutry, 30 grudnia 1891.

L. 16229 (798 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 48 zł. 8 ct. aw. kosztów w kwocie 6 zł. 73 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 2 ct. i 15 zł. 38 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 4 zł. 64 ct. aw., a za podanie de praes. 20 października 1891 l. 16229 w kwocie 2 zł. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 52 gm. kat. Jelna objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Józefa Szkarłata własnego w terminach, a mianowicie dnia 5 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct.
Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież resztę warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sąd. przejrzane.
Nowy Sącz, dnia 8 grudnia 1891.

L. 23725 (1247 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. dig. w Złoczowie podaje niniejszem po publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 55 zł. 90 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Złoczowie położonej wedle wyk. hip. l. 179 gm. Żulice, dalej 1/2 realności wedle wyk. hip. l. 181 tejże gminy i i całej realności wedle wyk. hip. l. 189 tejże gminy Wawrzka Lachowskiego własnej w tus. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reisa na dniu 15 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. rano, z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 641 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie.
Poręczne 10% ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. adw. L. Rożankowski.
Z c. k. Sądu powiatowego mdlg. Złoczów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 1216 (1175 1-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 152 według wyk. hipot. l. 186 w połowie, zaś według wyk. hip. l. 527 w całości Hryńka Antoniuła własnej w gminie Słoboda położonej na rzecz spadkobierców Jakóba Marmorek o 125 zł.

Cena wywołania 625 zł.
 Wadyum 62 zł. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.
 Kozowa, dnia 22 lutego 1892.

L. 2912 (1253 1-3)
 Sprostowanie.

Odnosnie do tus. obwieszczenia z dnia 5 lutego 1892 l. 15873 podaje się do publicznej wiadomości, że nie realność wyk. hip. l. 329 księgi grunt. gminy Hańkowiec lecz realność wyk. hip. l. 329 gminy Rusów pod warunkami w powyższym obwieszczeniu podanymi sprzedaną być ma.
 Sniatyn, 26 lutego 1892.

L. 19805 (1255 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycieli Ignacego Kochańczyka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie w tut. sądzie dnia 21 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 284 na Łanach w Stryju położonej, wyk. Lip. l. 1202 ks. gr. gminy miasta Stryj objętej, do masy spadkowej sp. Jana Ulickiego należącej.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 4062 zł. 40 ct. aw., na drugim zaś i niżej takowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 410 zł. aw.
 Wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. któryby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, 10 listopada 1891.

L. 5631 (1056 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Eisenberga pko Maciejowi Dzierżawie pto 33 zł. 50 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż Macieja Dzierżawy własnej 1/8 części realności lwh. 697 ks. gm. Radziechowy objętej na 5 kwietnia 1892 i na dzień 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 4 zł.
 Cena wywołania i szacunkowa 40 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 23 lipca 1891.

L. 8550 (1189 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należęcej się Racheli Jamenfeld od Mieczysława Kruszelnickiego sumy 800 zł. aw. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji majątności tabularnej „folwerk Berezna Pasienka“ wh. 581 ks. gr. tut. dóbr tabularnych objętej w dwóch terminach a to dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 9 maja 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majątności przy sądowym ocenieniu w kwocie 4711 zł. 21/3 ct. aw. wypośredkowana.

Wadyum kwota 472 zł. aw.
 W pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół opisanie i ocenienia tej majątności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 grudnia 1891 do hipoteki weszli i tych, którzyby z jakiegokolwiek powodów uchwała drzewalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 7796 (863 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności, a) lwh. 111 objętej w Czańcu położonej, b) 2/6 części realności lwh. 529, c) 2/4 części realności pod nr. 111 w Czańcu położonej lwh. 594 objętej Jędrzeja Prochownika własnych na pokrycie pretensji Michała Kierpeca w kwocie 100 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach

w dniach 5 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa co do realności ad a) 111, 748 zł. 87 ct., co do realności pod b) 13 zł. 65 ct., co do realności pod c) 40 zł.

Wadyum ad a) 74 zł. 88 ct., ad b) 1 zł. 36 ct., ad c) 4 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
 Kęty, 22 stycznia 1892.

Konkursa.

L. 2638 (1201 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego izraelskie księgi metrykalne w Żydaczowie.

O posadę tę ubiegać się mogą Izraelici, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacją.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada prowadzącego metryki izraelskie nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Żydaczowie zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas czterech (4) tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Żydaczów, dnia 25 lutego 1892.

C. k. Starosta.

L. 467 (1236 2-3)

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyjach rozpisyje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 zł. i ryczałt na objazdy dróg.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do 30 marca 1892.

Z Wydziału Powiatowego.
 Kołomyja, dnia 29 lutego 1892.

L. 471 (1237 2-2)

Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na posadę policyi rewizora z roczną płacą 400 zł. i dodatkiem 50 zł. na umundorowanie.

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca marca 1892.

Kwalifikacya wymagana jest według ustawy z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. kr.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie a po upływie roku ustaloną być może.
 Jasło, dnia 24 lutego 1892.

L. 101 (1221 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1892.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, dnia 24 lutego 1892.

L. 8390 (1234 2-3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Słowiczu w powiecie Przemysłańskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
 Ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lutego 1892.

L. 104 (1238 2 3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

1) Przy szkole jednoklasowej w Jasieniu z płacą 300 zł. i pomieszaniem.

2) Przy szkole 2 klasowej w Okocimie posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

3) Przy szkole 4 klasowej w Wojniczcu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 27 zł. na mieszkaniu.

4) Posady młodszych nauczycieli w Szczerzowej i Borzęcinie z płacą po 240 zł. w Czochowie z płacą 200 zł.

5) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem w Biskupicach radł., Łoponiu, Niedzieliskach i Przyborowiu.

6) Przy szkole 1 klasowej etatowej w

Uszwi z płacą roczną 300 zł. i pomieszaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku w terminie 6 tygodniowym, licząc od 1 umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 Brzesko, dnia 18 lutego 1892.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

Upadłości.

L. 425 (1185 3-3)

W miejsce zmarłego adw. dr. Zakrzewskiego ustanowiono adwokata dr. Bertholda Perla w Wyżnicy zawiadowcą masy rozbirowej Zacharyasza Steina z Kut.

C. k. Sąd obwodowy.
 Kołomyja, 23 stycznia 1892.

L. 65 (1244)

Die Gläubiger der Anna Eisenklanschen Konkursmasse werden zur Beschlussfassung über die Feststellung der Ansprüche des Massenverwalters dr. Trzcieniecki auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen zu seiner Versammlung auf den 15 März 1892 ins hg. Bureau Nr. 4 einberufen.

Tarnopol, am 18 Februar 1892.

Wyroki prasowe.

L. 4258 (1235)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 4 czasopisma „Robotnik“ z dnia 22 lutego 1892 pod napisem 1) „Szkoła czyli luzia na socyalistów“ 2) „Prawo nie wojna“ 3) „W Hiszpanii“ 4) „Ogólne Zgromadzenie“ 5) W ostatniej Chwili“ zawiera znamiona występku z §. 300, 302, 305 i 310 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
 Lwów, dnia 26 lutego 1892.

31. 38 (963)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Tischler-Zeitung“, Central-Organ zur Wahrung der gewerblichen und socialen Interessen der Tischler Oesterreich-Ungarns vom 13 Februar 1892, I. in der in derselben auf der 5 Seite unter der Rubrik: „Vermishtes“ enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Nieder ohne Worte“ das Verbrechen nach § 63 St. G.; II. in dem auf der 3 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Eine Warnung“ in der Stelle von „Garnier macht“ bis „Jähling zusammen“ das Vergehen nach § 302 St. G., und III. in dem ebenda unter der Rubrik: „Gewerbliche Hundschan“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Wien“ beginnend mit den Worten „In manchen Gegenden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der f. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 14 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, Organ der österr. Socialdemokratie vom 12 Februar 1892, in dem in dieser Druckschrift auf der 1 Seite unter der Rubrik: „Von Nah und Fern“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Bier Anarchisten auf dem Marktplace erdrofsolt“ das Vergehen nach § 305 St. G.; II. a. in dem dafelbst auf der 2 Seite unter obiger Rubrik enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Türkisches aus Abbazia oder die Gewerbebehörde im Wirthshaus“, b. in dem auf der 3 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Nachträge zum steierischen Bergarbeiterstreife“ in den Stelle von „Das Capital“ bis „Dinge heraus“, „Weiter läßt“ bis „werden brauchen“, „Wir bemerken“ bis „Document“ und „Als der Strife“ bis „des Strafgesetzes“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der f. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 14 Februar 1892.

mene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der sairten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 Februar 1892.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 13 Jänner 1892, Z. 32/332, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften:

„La Nuova Gioventu“ ddo. Firenze, 29 Novembre 1891, No. 6, nach §§ 122, 302 u. 305 St. G.;

„La Plebe“ ddo. Terni Martedi, 1 Dicembre 1891, No. 6, nach §§ 302 und 305 St. G.;

„La Lotta per l'emancipazione economica del lavoratore“ ddo. Forli, 2-3 Dicembre 1891, No. 45, nach § 302 St. G., und

„Freiheit“ ddo. New-York, 21 November 1891, Nr. 43, 13 Jahrgang, nach §§ 63, 65 lit. a., 302, 303 und 304 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 14 Jänner 1892, Z. 24/239, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften:

„La Perseveranza“ ddo. Milano, Lunedi, 21 Dicembre 1891, No. 11567;

„La Lega Lombarda“ ddo. Milano, Lunedi-Martedi, 21-22 Dicembre 1891 No. 343;

„La Voce della Verita“ ddo. Roma, Martedi, 22 Dicembre 1891, No. 291;

„La difesa“ ddo. Venezia, Lunedi-Martedi, 21-22 Dicembre 1891, No. 290;

„Verona fedele“ ddo. Verona, Martedi, 22 Dicembre 1891, No. 293, nach § 305 St. G., und der ausländischen Zeitschrift:

„L'Unita Cattolica“ ddo. Torino, Mercoledi, 23 Dicembre 1891, No. 297, nach §§ 65 und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 44/447, die Weiterverbreitung der Nr. 5278 der Zeitschrift: „L'indipendente“ vom 12 Jänner 1892 wegen der Artikel: „Oooficenza“ und „La morte di un patrioto italiano“ nach § 65 lit. a. und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16 Jänner 1892, Z. 402/36 die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Le benemerence di un segretario delle terre irredente“ — „Dal segretario Comunale-periodico amministrativo che si pubblica a Treviso No. 50, 24 Dicembre 1891“ und „La Venezia“ ddo. Giovedì-Venerdì, 31 Dicembre 1891 — 1 Gennaio 1892, No. 362 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12441 (947 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Marcina Dauera, że Joachim Blumenfeld i adw. dr. Rosenbach wnieśli prośbę de praes. 30 września 1891 l.

L. 888 (1217 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krawczyka, ażeby do spadku po sp. Agacie Krawczykowej zmarłej w Lubaszowie 7 marca 1891 w przeciągu 1 roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Kasprem Krawczykiem i ze zgłaszającymi się dziedzicami pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 15 lutego 1892.

L. 7552 (1026 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Jasle wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rachowicza, że przeciw niemu Tomaszowi Rachowiczowi wytoczyła Aniela Rachowiczowa Tutro pod dniem 17 sierpnia 1891 l. 7552 pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. który do rozprawy sumarycznej z terminem na 6 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano zadekretowano i że kuratorem dla niego dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jasle ustanowiony został, wzywa się zatem Jana Rachowicza, aby na termin powyższy stanął lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji, lub innego zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie zle skutki ze zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 25 października 1891.

L. 245 (1069 2-3)
Bocheński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Hendlera, że w sprawie drobiazgowej Pauliny Sklenarz przeciw niemu pto 27 zł. ustanowiono dla niego adw. dra Hermana Brodera z Bochni kuratorem, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego do rozprawy na dzień 30 marca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczonej sprawa przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 9 stycznia 1892.

L. 5976 (969 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisane do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Efrim Brück“ której tenże używa jako prowadzący rzeźnictwo w Jasle i którą swoim imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 1201 (1230 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Nosala, że Izrael Neustadt wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 11 lutego 1892 l. 1201 pto 50 zł. wa., w której to sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Jana Frankowicza ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 11 lutego 1892.

L. 1176 (1228 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbe Stiglitz, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1176 pto 40 zł. wa., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 lutego 1892.

L. 1177 (1229 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbe Stiglitz, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1177 pto 41 zł. 40 ct., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 lutego 1892.

L. 1642 (1188 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Iwaszkowej w galic. tabuli krajowej w ks. dom. 31 pag. 417 na Teodora i Bazylego Komarnickich i na Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wзыску i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 1457 zł. 56 ct. aw. wymierzone zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 czerwca 1892 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia iż nie zgłaszający się przy rozprawie prze-

kazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) Dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycy tabularnej zgłoszonej wierzycielności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłanymi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 16 lutego 1892.

L. 928 (1063)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że w skutek podania c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie de praes. 11 stycznia 1892 l. 232 wdrożyć dochodzenia celem wyposrodkowania gruntów pod budowę kolei państwowej Jasło-Rzeszów zajętych a w gminie katastralnej Wojaszówka, Przybówka, Łęki, Władcz, Twierdza, Frysztak, Cieszyna, Wiśniowa, Kalembyna, Korzuchów i Tułkowiec położonych, wydzielenia hipotecznego takowych z ciał hipotecznych w stanie wolnym od ciężarów, utworzenie z nich ciał hipotecznych w księdze kolejowej, a względnie w księdze gruntowej dotyczącej gminy, intabulację prawa własności takowego na rzecz ek. skarbu kolejowego, w końcu co do gruntów na korekcję dróg publicznych lub potoków nabytych uwidocznienie w odnośnych spisach, że dobro publiczne stanowią.

W skutek tego podania wzywa się wszystkich tych, którzyby powyższem opisaniem czuli się być pokrzywdzonymi, aby się ze swymi roszczeniami pisemnie lub ustnie do dnia 20 kwietnia 1892 do tut. sądu tem pewniej zgłosili, gdyż po tym terminie roszczenia ich nie będą uwzględnione.

Dotyczące podanie przejrzyć można w tut. sądzie w godzinach urzędowych.

Edykt ten przybija się w dniu 21 lutego 1892 w gmachu sądowym.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 15 lutego 1892.

L. 1287 (1251 1-3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecnego Jana Symulę, że w skutek skargi Jakóba Majera Schüllera przeciw niemu o 40 zł. na dniu 3 lutego 1892 do l. 1287 wniesionej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 11 marca 1892 o godz. 9 rano, i że skargę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 8 lutego 1892.

L. 8138 (1252 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pochronia, że przeciw niemu i spół. wniósł Tomasz Grzych jako pełnomocnik Józefa Grzycha pozew de praes. 1 sierpnia 1891 l. 5289 o uznanie prawa własności do posiadłości l. w. h. 14 i połowy posiadłości l. w. h. 15 księgi gruntowej gminy Przerzetybór objętej, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczono, a pozew jego doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dra Krudzielskiemu w Pilźnie.

Wzywa się zatem Franciszka Pochronia, by temuż kuratorowi środków obrony destarczyć, lub o ustanowieniu sobie innego pełnomocnika tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej zle skutki z zaniechania wynikające mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 28 grudnia 1891.

L. 21362 (1256 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Chaima Rothbauma, Chaję, Süslla i Süslla Herscha dw. im. Rothbaumów, że przeciw nim na prośbę Mechla Jakóba Auerbacha uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 17072 dozwolona została egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla sumy 90 zł. w. a. zpn. oraz detaksacja realności objętej wyk. hip. 978 księgi gruntowej Stryj, i że dla nich kuratorem adw. dr. Fink w Stryju został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 4 grudnia 1891.

L. 534 (1257 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Madeja, że przeciw niemu wniósł Katarzyna Skrzytko-

wa pozew de praes 3 sierpnia 1891 l. 9712 o własność parceli gruntu z posiadłości l. w. h. 198 ks. gr. gminy Wielowieś, że termin do rozprawy ustnej na dzień 28 marca 1892 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum p. adw. dra Rebeta ustanowiono.

Wzywa się zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 22 września 1891.

L. 3617 (1007 1-3)
Dla Katarzyny Sikora, Magdaleny Czapczyńskiej i Maryi Gogola z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się Pana adw. dr. Czajkowskiego z Krosna kuratorem w celu doręczenia dla nich przeznaczonej tu sądu uchwały z dnia 9 kwietnia 1890 l. 3406 wydanej na prośbę Mechla Brajtowicza o wpisanie go za właściciela ciała hipotecznego w ks. gr. gm. Krosno Nr. wyk. hip. 285 oznaczonego.

O tem zawiadamia się także niniejszym edyktem Katarzynę Sikora, Magdaleny Czapczyńską i Maryę Gogola z wezwaniem, aby swych praw broniły.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 17 kwietnia 1891.

L. 16380 (1020 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lejbe Finklera że Marceli Truszkowski zarządca masy konkursowej Michała hr. Karnickiego wniósł przeciw niemu pozew de praes. 28 grudnia 1891 do l. 16380 o uznaniu zadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensy 540 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciężającej i t. d. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym dla wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Smutny z zastępstwem adw. dr. Głanza w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 16 stycznia 1892.

L. 16881 (1048 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Chaskla Weinigera i Sarę Kowler, że Marceli Truszkowski wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 28 grudnia 1891 o uznanie zadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensy 2100 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciężającej i t. d. i o adnotację w księgach depozytowych, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla pierwszego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Blumenfeld z zastępstwem adw. dra Hillela zaś dla drugiej adw. dr. Głanz z zastępstwem adwokata dra Gansa w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanym aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie przypisza.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 5777 (1074 1-3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Władysławowi Czechowiczowi, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 328 zł. 96 ct. wyrok odczynny dnia 6 lutego 1892 do l. 5777 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Czechowicza nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dra Krosińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Kulikowskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 6 lutego 1892.

L. 3193 (1070 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Pękse, że w skutek zgłoszenia Agnieszki Pęksy i spółn. w sprawie sprostowawczej wykazu hip. l. 263 księgi gruntowej gminy katastralnej Czarny Dunajec w myśl § 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 Dpp. termin do rozprawy na dzień 5 maja 1892 godziną 9 rano wyznaczony, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Pęksy kurator w osobie Józefa Swiderskiego w Czarnym Dunajcu ustanowiony został.

Wzywa się przeto Bartłomieja Pękse,

aby albo pełnomocnika Sądowi tutejszemu wskazał, albo też zamianowanemu kuratorowi informacji udzielił, w przeciwnym bowiem razie dalsza rozprawa z kuratorem tegoż przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Czarny Dunajec, d. 30 grudnia 1891.

L. 20207 (1078 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie zawiadamia i wzywa w sprawie spadkowej po sp. Auguste Krzyżanowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Staniszewską by o życiu swem i miejscu pobytu tut. sąd zawiadomiła a zarazem oświadczenie swe do spadku tego w przeciągu jednego roku wniosła, inaczej pertraktacya spadku z oświadczonej spadkobiercami przeprowadzona będzie.

Kuratorem zamianowany dla niej adw. dr. Gelehrtera ze substytucją adw. dra Hauslicha.

Stanisławów, 16 grudnia 1891.

L. 630 (1081 1-3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Szymona Żytków że w sporze Jędrzeja Preisnera przeciw nim i innym pto 21 zł. w. a. wyznaczono termin do rozprawy na 11 maja 1892 i ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dra Festenburga w Brzozowie.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby kuratorowi środki do obrony podali, lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniechania przypisza.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 18 stycznia 1892.

L. 6162 (1068 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Franciszek Krawczyk (syn) wniósł prośbę o umorzenie i wykreślenie pretensy w kwocie 100 zł. m. k. w stanie biernym jego realności pod N. k. 3 w Kaniowie położonej l. w. h. 3. gm. kat. Kaniów objętej, z mocy skryptu dłużnego z dnia 10 listopada 1836 na rzecz masy spadkowej sp. Wojciecha Dutki od przeszło 50 lat zainstabulowanej.

Wzywa się tedy tych, którzy do powyższej wierzycielności hipotecznej roszcza sobie pretensje, aby się z takowemi w ciągu roku t. j. do dnia 30 listopada 1892, w podpisaniu c. k. Sądzie zgłosili, inaczej wierzycielność ta na żądanie Franciszka Krawczyka (syna) umorzona i wykreślona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, 6 października 1891.

L. 309 (1024)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo tkaczy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 30 stycznia 1892 wpisano dokonany przez Radę zawiadowczą na posiedzeniu w dniu 22 listopada 1891 odbytem, a przy ogólnem zgromadzeniu w dniu 9 grudnia 1891 zatwierdzony wybór ks. Filemona Reszytełowicza na dyrektora, Jędrzeja Bałtarowicza na kasyera a Józefa Wolfa na magazyniera a to na trzyletnią kadencję z dniem 30 listopada 1891 rozpoczętą.

Złoczów, dnia 13 lutego 1892.

L. 14860 (1045)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Stopyrę, że w dniu 15 kwietnia 1888 umarł w Boguchwale s. p. Jakób Stopyra i że przeto Józef Stopyra jako ustawowy dziedzic sp. Jakóba Stopyry zostaje wezwany, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, deklarację spadkową po sp. Jakóbie Stopyrze wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa po tymże, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z kuratorem dla nieobecnego Józefa Stopyry w osobie Jana Stopyry ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Rzeszów, 28 stycznia 1892.

L. 484 (1052)
C. k. Sąd powiatowy sokołowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Heidekorna, iż celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej 8683/91 i następujących Kazimierza Piełę z Sokołowa kuratorem dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 31 stycznia 1892.

L. 3261 (1061)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Majera Eysyka Kehlmana zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgłaszającej firmy M. E. Kehlmann handel produktami surowymi w Tarnowie zaprotokołowanej w skutek uchwały z dnia 12 września 1888 l. 16609.

Tarnów, dnia 18 lutego 1892.

50.000 zł.

do wygrania już 5 marca
promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. 50 ct.
w kantorze wymiany **Kitz & Stoff**
Lwów, plac Halicki l. 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym oficjalnym. 189

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie. 180

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą
masę do zapuszczania podłóg
Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu

WOLF CZOPP

Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski). 243

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk od zł. 1** poleca fabryka **F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Żorża**. Opakowanie franko, wysyła odwrotną pocztą. 251

Notaryusz
w Nadwórnice poszukuje
koncepcjenta. 256

Realność o dwie godziny jazdy od stacji kolejowej w Hallezu oddalona, składająca się z 55 morgów pola, lasu i sianoży ei, oraz domu mieszkalnego z zabudowaniami gospodarskimi jest zaraz do nabycia. — Zgłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika l. 11. 240

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opatrzone rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną
I. Nasiona za 1 funt (1/2 kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1.20, sosny amerykańskiej (P. strobus Weymutha) zł. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1.20, świerka et. 80, modrzewia et. 9, akacyi et. 30, brzozy et. 50, olchy et. 55, jesionu et. 15.
II. Sadzonki sosna zwykła 1-rocz. et. 50, sosna czarna roczna et. 50 (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdane). Świerk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzewie 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po 2.50 i 3. Crataegus (biała czerń na żywo) 10 zł. za 1000 sztuk

Powabne wzory dla osób prywatnych gratis i franko. Książki wzorów dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleszcza, przepisom odpowiednie materye dla c. k. uniformów urzędniczych, także dla weteranów, straży ogniowej i gwardyjów i liberyi, sukna dla mundurów i stolików gry, gunie, także nieprzemakalnego ubrania do polowania, materye do prania, płedy podróżne od zł. 4 do 14.

Kto chce nabyć cenny, wyborny i trwały towar czysto wełniany, a nie tanie szmaty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje, i zaledwie stac mogą za kosztu roboty krawieckiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie

Największy fabryczny skład sukna na kontynencie.

Wobec mego stale zaopatrzonego składu w wartości pół miliona zł. a. w. i wobec mego interesu światowego, rozumie się samo przez się, że pozostaje wiele resztek lub kuponów w wszelkiej możliwej długości, z których ale wzory przesłanymi być nie mogą, a dlatego jest czystem szalbierstwem, jeżeli firmy oferują wzory od kuponów. Przestrzegam zatem P. T. Publiczność, szczególnie przed temi firmami, które ogłaszają 310 metra długie kupony. Już w jednakowym podaniu długości spozródz można szalierstwo. Kopony te odcięte są od niemodnych, zbutwiałych i niezdatnych do sprzedaży kawałków i lichy ten towar nie jest wart trzeciej części ceny kupna. 265

Resztki, które się nie podobają, bywają zamieniane, lub też zwraca się pieniądze. Przy zamówieniu resztek należy podać barwę, długość i cenę.
Pozyska się tylko za pobraniem pocztowym, zwykły 10 zł. franko.
Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Zaproszenie 267

Pietnaste roczne
Zwyczajne Zgromadzenie
Towarzystwa Zaliczkowego w Kałuszu odbędzie się dnia 10 marca b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1891.
II. Sprawozdanie komisji kontrolującej z odbytej lustracji zamknięcia rachunków za r. 1891 i wniosek co do rozdziału czystego zysku.
III. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
IV. Wybór komisji rewizyjnej.
V. Sprawa gratyfikacji pana Władysława Kwaśniewskiego.
K. Rojowski. D. Perehiniec.
Preses. Sekretarz.

Kompot z czerwonych borówek
smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych opieczonych naczyńkach szklanych zawierających 3/4 litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 3367

Baczność!

Płótna korczyńskie czyste lniane
grubsze i cienkie wełnowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki wełnowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca taskawym względem

Wł. Gont,
produkcya wyrobów tkackich w Koryczynie, poczta w miejsc. 231
Cenniki i próbki z żądaniem gałunka franko.

Kolosalny figiel.

Nowosć. Senzacyjność. Nowosć.
Czarodziejstwo jest wobec tego czystą grzeską, wesołe i humorystyczne zjawiska.

Obrazy

wytworzone w sposób chemiczny, które na zwołanie po stają i znikają. Wskazówki do używania dodaje się do każdej sztuki.

Cena za 10 sztuk usortowanych zł. 1.50
50 5-
Posyła się za pobraniem pocztowym, przy nadstaniu kwoty posyła się franko. 207

Chem. laboratorium**Henryka Spielmann**

Wiedeń XV, Schönbrunnerstrasse Nr. 44.

Ogłoszenie. 269

Dnia 15 marca 1892, a ewentualnie gdyby nie zebrało się na tym dniu potrzebnej ilości członków, na dniu 23 marca 1892, odbędzie się zwyczajne doroczne

Walne Zgromadzenie

członków, Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.

Porządek dzienny.

a) Wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1891, i udzielenie absolutorium dla Dyrekcji.

b) Powzięcie uchwały nad rozdziałem czystego zysku (wniosek rady zawiadowczej o wypłacenie 5 procent dywidendy).

c) Wybór 4 członków do rady zawiadowczej §. 24 stat.

d) Inne wnioski.
Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.

Marcus M. Schutzman. Moses K. Dezker.
Zastępca Prezesa. Sekretarz.

PAPIER FAYARD & BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irytacji piersiowych, bóleści, zwłknięcia, rau, oparzeń, nagłotków, odgłotków pomiedzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5742

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparowania jak obok na
każdem pudełku

PAPIER WLINSKI
NIECHYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLEŚCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN I Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. 7693

Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich



Pomaga trawieniu, działa zadziwiająco na apetyt, oczyszcza krew i pomnaża jej zasób
Kneippówka
wódka z ziół i owoców leczniczych księdza Kneippa.
Cena flaszki 1 zł. a. w.
Wyłączny skład w drogueryi
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
we Lwowie, ul. Kopernika 2.
Na prowincję wysyła się najmniej dwie flaszki. 266

Niemanic zdrowszego

jak kieliszek naturalnej bez żadnych domieszek, starej żytniej wódki — podnieca apetyt, ogrzewa żołądek, wpływa pobudzająco na trawienie.

Jestto wódka pierwszorzędnej jakości, przewyższa bez wątpienia koniaki i starki swoim higienicznym działaniem na ustrój i usposobienie.

Jestto rzeczywiście wódka kuracyjna, naturalna — którą sumiennie mogą każdemu polecić.

Do nabycia 165
we Lwowie w handlu **Karola Ballabana**
w Krakowie „ J. Wentzla,
„ Borszczowie „ B. Blumenthala,
„ Brodach „ Witkowskiego i Sp.
„ Chyrowie „ J. Strzeleckiego,
„ Kolbuszowej „ F. Goldamera,
„ Lutowiskach „ J. Pennera,
„ Mościskach „ J. Reymańskiego,
„ Nadwórnice „ J. Kisielewskiego.
„ Przemysłu „ M. Kruga,
„ Przemysłu „ E. Kruga,
„ Przeworsku „ S. Reymańskiego,
„ Podhajcach „ E. Adlera,
„ Sołotwinie „ R. Schaffera,
„ Sziget Marmorosz „ A. Pusztaja (Węgry)
„ Żółkwi „ J. Olearczyk.